



DZIŚ STREFA BIZNESU

GAZ NIE JEST JUŻ NAJWAŻNIEJSZY

POLSKIE CIEPŁOWNICTWO PRZYSPIESZA TRANSFORMACJĘ

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 134 (21 841) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 14.07.2026

76
lat

nowiny

RZESZÓW
Zaczęła się wakacyjna przygoda z językiem angielskim. 13 native speakerów z amerykańskiego Buffalo prowadzi w Rzeszowie zajęcia z języka angielskiego dla młodzieży i dorosłych. – Str. 4

KRAJ
Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce będzie w Warszawie. Polska dołączy do kosmicznej elity Europy. – Str. 8

Rzeszów

Wielka Wyprawa Maluchów dla Dzieci przyjechała do chorego Fabianka

- Str. 5



Rzeszów

Seniorzy nie muszą iść do urzędu. Formalności załatwią w domu

- Str. 6

Bieszczady

Grupa interwencyjna do spraw niedźwiedzi osiągnie gotowość do końca lipca

- Str. 2



Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Społeczeństwo

Niezgodność charakterów to najczęstsza przyczyna rozwodów w regionie

Norbert Ziętał

Rośnie liczba rozwodów na Podkarpaciu. Nadal jednak tych zdarzeń jest u nas prawie najmniej w kraju, korzystniej jest tylko w województwie świętokrzyskim.

W 2025 r. w województwie podkarpackim odnotowano 2414 rozwodów, o 95 więcej niż w 2024 roku. Statystyczna rozwódka ma 35-39 lat, wykształcenie średnie, zwykle to matka jednego lub dwojga dzieci. Statystyczny rozwodnik ma 40-44 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, jest ojcem jednego lub dwojga dzieci.

Częściej pozew składa kobieta, a przeciętny staż rozwodzącego się małżeństwa to około 14 lat. – W miastach orzeczono 1331 rozwodów,

a na wsi 1083. W przeliczeniu na 10 tysięcy ludności na Podkarpaciu odnotowano 12 rozwodów. Województwo podkarpackie zajmowało 2. miejsce po świętokrzyskim (9 rozwodów na 10 tysięcy mieszkańców) pod względem najniższego wskaźnika rozwodów. Najwyższy odnotowano w warmińsko-mazurskim – 19 rozwodów – podaje Urząd Statystyczny w Rzeszowie.

Pandemiczny rok 2020 przyniósł nagły spadek liczby rozwodów, a lata 2021 i 2022 wzrost. Od 2023 r. sytuacja jednak wraca do wieloletniej normy, czyli systematyczny wzrost rok do roku.

Najczęstszą przyczyną rozwodów była niezgodność charakterów wraz z inną przyczyną – 851. Nadużywanie alkoholu wraz z inną przyczyną stało się powodem 318 rozwodów, a zdrada małżeńska w powia-

zaniu z inną przyczyną 284 rozwodów.

Hazard i światopogląd

Nie było ani jednego przypadku rozwodu spowodowanego wyłącznie niedogodnościami lokalowymi, ani wyłącznie przez narkotyki. W trzech przypadkach był to wyłącznie hazard, w jednym niedobór seksualny. Osiem małżeństw nie było w stanie dalej trwać z powodu różnic światopoglądowych. Dłuższa nieobecność w 2025 roku była jedynym powodem 25 rozwodów. Przyczyna ta wyraźnie traci na znaczeniu i to rok do roku. W 2009 roku był to jedyny powód rekordowych 126 rozwodów. Od tego czasu liczba ta stale maleje. Najprawdopodobniej jest to związane z mniejszą skalą emigracji zarobkowej Polaków, gdy za pracę wyjeżdżało jedno z małżonków.

Przeciętna kwota alimentów to 1464,76 zł

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w województwie podkarpackim najczęściej rozwodziły się małżeństwa bezdzietne – 1049 rozwodów. W rodzinach posiadających: 1 dziecko doszło do 728 rozwodów, 2 dzieci – 519, 3 dzieci – 105 rozwodów, posiadających 4 i więcej dzieci – 13 rozwodów.

Najwięcej osób w momencie orzeczenia rozwodu było w wieku 40-44 lat, odpowiednio 500 mężczyzn i 516 kobiet.

– W 1256 przypadkach rozwodów zasądzono alimenty, najczęściej w przedziale 1001 zł – 2000 zł (518 przypadków). Przeciętna kwota alimentów wyniosła 1464,76 złotych – przekazują rzeszowscy statystycy. ©

Ciąg dalszy na str. 7

Gmina Trzebownik

Przedsiębiorcy obawiają się wyższych opłat za śmieci

Planowane objęcie przedsiębiorców z gminy Trzebownik gminnym systemem gospodarowania odpadami wywołało sporo emocji. – Str. 3

Metamorfoza Pałacu Kaczkowskich coraz bliżej. Oferty w drugim przetargu są korzystniejsze niż w pierwszym podejściu – Str. 7

Pijany sam przyjechał na komendę, przeproszał za swoje zachowanie i zapewniał, że więcej nie będzie pił – Str. 3

POLECAMY

JUTRO: Obrzęki nie zawsze są winą upałów CZWARTEK: Zagadka kryminalna Dumasa

14.07.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny mają: Kamil, Damian, Marcelina i Stella
Telefon alarmowy: 112

WARTO ZOBACZYĆ

Bananowiec zaowocował w Storczykarni w Łańcucie

mt

To jedna z najbardziej nietypowych atrakcji tego lata na Podkarpaciu. W Storczykarni Muzeum-Zamku w Łańcucie pojawiła się dojrzewająca kiść bananów.

Jak podkreśla muzeum, doprowadzenie bananowca do owocowania w polskich warunkach klimatycznych to rzadki sukces hodowlany.

- Unikalną kiść bananów można już oglądać obok stałej ekspozycji kwitnących Storczyków - poinformowało Muzeum - Zamek w Łańcucie.

Choć bananowce są w Polsce popularnymi roślinami ozdobnymi, doprowadzenie ich do fazy owocowania poza ich naturalnym środowiskiem wymaga zapewnienia specyficznych warunków. Rośliny te potrzebują stałej, wysokiej temperatury oraz intensywnego nasłonecznienia przez wiele miesięcy. Obecność dojrzewającej kiści w łañcuckiej Storczykarni to dowód na właściwy mikroklimat panujący w szklarni oraz efekt

starannej pielęgnacji przez tujejszych ogrodników. Warto wiedzieć, że bananowiec, wbrew swojej nazwie, nie jest drzewem, lecz rośliną zielną, a po wydaniu owoców jego główny pęd naturalnie obumiera.

Kiedy można obejrzeć?

Ekspozycja w Storczykarni dostępna jest w sezonie letnim w następujących godzinach: poniedziałek: 10:00 - 13:00 (ostatnie wejście o godz 12:20), wtorek - niedziela: 10:00 - 18:00 (ostatnie wejście o godzinie 17:20).



Kiść bananów w Łańcucie

FOT. MUZEUM - ZAMEK W ŁAŃCUCIE

AUTOPROMOCJA



tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA



dzisiaj
25°C/16°C



jutro
26°C/16°C



Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowicz
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biurowisko oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

BIESZCZADY

Grupa interwencyjna do spraw niedźwiedzi osiągnie gotowość do końca lipca

jer

Specjalna grupa interwencyjna do monitorowania niedźwiedzi brunatnych osiągnie pełną gotowość operacyjną do końca miesiąca. Zespół powołany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie ma natychmiastowo reagować na sytuacje zagrożenia w Bieszczadach.

Projekt pod nazwą „Ochrona niedźwiedzia brunatnego poprzez minimalizowanie sytuacji konfliktowych z jego udziałem na terenie województwa podkarpackiego i małopolskiego” dysponuje budżetem 19 milionów złotych. Inicjatywa ma być realizowana przez cztery lata. Głównym celem powołanego zespołu jest minimalizowanie konfliktów między ludźmi a drapieżnikami, szczególnie na obszarze Bieszczadów.

Jak poinformował koordynator projektu z rzeszowskiej RDOŚ Hubert Fedyń, do zadań grupy należy stały monitoring telemetryczny drapieżników oraz natychmiastowa interwencja w terenie, gdy zwierzęta



FOT. RDOŚ RZESZÓW

Monitoringiem w Bieszczadach objętych jest osiem niedźwiedzi wyposażonych w aktywne obroże telemetryczne

zbliżają się do zabudowań gospodarskich. - Do podstawowych obowiązków zespołu należy płoszenie problemowych osobników, zabezpieczanie mienia mieszkańców oraz edukacja lokalnych społeczności - powiedział Fedyń.

Obecnie trzon grupy stanowią pracownicy etatowi, a w najbliższym czasie zostaną podpisane umowy-zlecenia z dodatkowym personelem. Równolegle trwają procedury przetargowe na zakup wyposażenia. Większość specjali-

stycznego sprzętu, w tym drony ułatwiające lokalizację zwierząt, zostanie zgromadzona do połowy lipca.

Grupa przeprowadziła pierwsze akcje z wykorzystaniem nowych uprawnień prawnych, które zezwalają na użycie amunicji niepenetracyjnej. Interwencje podjęto po zgłoszeniach od samorządów i mieszkańców gmin Cisna oraz Solina, w miejscowościach Rajska i Liszna, gdzie dwa osobniki regularnie podchodziły pod gospodarstwa. (huk/ PAP)

RZESZÓW

Uczczono pamięć poległych policjantów

red.

Przed budynkiem Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie odbyła się uroczysta zbiórka. Dla upamiętnienia policjantów pomordowanych w obozach jenieckich na wschodzie w 1940 roku oraz wszystkich, którzy oddali życie podczas pełnienia policyjnej służby pod tablicami memorialnymi złożono wieńce i zapalono znicze.



FOT. KWP W RZESZOWIE

Wieńce i warta przed Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie

NASZ REGION

• „Trzeźwy poranek” - skontrolowano ponad 16 tys. kierowców. Zatrzymano 30, którzy wsiedli za kierownicę po alkoholu.

GINA TRZEBOWNISKO

Przedsiębiorcy obawiają się wyższych opłat za odbiór śmieci

Wójt gminy Trzebownik Sławomir Porada wyjaśnia, że udział w systemie będzie dobrowolny, a jego celem jest przede wszystkim ułatwienie prowadzenia działalności

Wojciech Tatara

Do redakcji „Nowin” trafił list od przedsiębiorców z gminy Trzebownik, którzy zwracają uwagę, że teraz mogą samodzielnie wybierać firmy odbierające odpady i negocjować ceny, jak i terminy odbioru. Konkurencja na rynku pozwala dostosować usługę do konkretnej działalności. Obawiają się, że po wejściu do systemu gminnego, taka możliwość zniknie, a odbiór odpadów będzie odbywał się według odgórnie ustalonego harmonogramu. Największe emocje budzą jednak koszty. Autorzy pisma wyliczają, że obecnie za pojemnik o pojemności 1100 litrów płać ok. 185 zł brutto, natomiast według stawek gminnych opłata wyniesie ok. 230 zł. To wzrost o jedną czwartą. Podkreślają też, że wyższe koszty prowadzenia działalności mogą ostatecznie zostać przeniesione na klientów. Zwracają uwagę na krótki termin na złożeniu oświadczenia o pozostaniu poza systemem gminnym oraz niewystarczające informowanie o nowych zasadach. Obawiają się, że część firm może nie zdążyć z dopełnieniem formalności.

Wójt Trzebownika Sławomir Porada stanowczo odpiera zarzuty, podkreślając, że gmina nikogo nie zmusza do korzystania z nowego rozwiązania. - Gmina z automatu nie obejmuje żadnego z przedsiębiorców



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wójt Sławomir Porada: Nikt nikogo nie zmusza do przejścia do systemu gminnego

swoim systemem. Rada Gminy podjęła uchwałę, która daje taką możliwość, ale właściciele nieruchomości niezamieszkałych nadal mogą zawierać indywidualne umowy z firmami odbierającymi odpady. Warunkiem jest jedynie terminowe złożenie oświadczenia o wyłączeniu się z systemu wraz z kopią obowiązującej umowy - wyjaśnia wójt.

Przedsiębiorcy mają czas na złożenie tego oświadczenia do 2 sierpnia.

Zapytaliśmy o powód wprowadzenia nowych rozwiązań. Jak usłyszeliśmy, gminny system ma być przede wszystkim wsparciem dla przedsiębiorców. - Firmy korzystające z naszego systemu mogą liczyć na pomoc pracowników urzędu w zakresie obowiązków związanych z gospodarką odpadami. Chodzi m.in. o prawidłową segregację, prowadzenie ewidencji w systemie BDO (baza danych o odpadach - dop. red.), interpretację przepisów oraz ogranicze-

nie ryzyka błędów i ewentualnych kar administracyjnych. Chcemy zdjąć z przedsiębiorców część obowiązków formalnych i pomóc im funkcjonować zgodnie z przepisami - mówi Sławomir Porada.

Przekonuje, że uczestnictwo w gminnym systemie może pozytywnie wpływać na wizerunek przedsiębiorstw. - Coraz więcej klientów i partnerów biznesowych zwraca uwagę na odpowiedzialność środowiskową firm. Korzystanie z przejrzystego i legalnego systemu gospodarowania odpadami buduje obraz nowoczesnego przedsiębiorstwa. Dodatkowo przedsiębiorcy nie muszą samodzielnie negocjować umów, otrzymują wsparcie przy dokumentacji, mają zapewniony harmonogram odbiorów i mogą dobrać pojemniki oraz częstotliwość odbioru do rzeczywistych potrzeb działalności - podkreśla wójt. Zaznacza, iż przedsiębiorcy, którzy wolą zostać przy umowach z prywatnymi operatorami, nadal mają taką możliwość. - Jeżeli ktoś ma tańszą ofertę, może z niej korzystać. Nikt nikogo nie zmusza do przejścia do systemu gminnego. Musi jedynie złożyć stosowne oświadczenie. Naszym celem nie jest nakładanie obowiązków, lecz uporządkowanie gospodarki odpadami, uszczelnienie systemu i ułatwienie przedsiębiorcom prowadzenia działalności - podsumowuje. ©

KRÓTKO

Mielec

Pijany kierowca sam przyjechał przed komendę policji

Jak poinformowała wczoraj policja, do tego niecodziennego zdarzenia doszło w miniony piątek po godzinie 7. Do mieleckiej komendy wszedł mężczyzna, który chciał porozmawiać z dyżurnym. Podczas rozmowy 36-letni mieszkaniec Mielca przyznał się policjantowi, że jest nietrzeźwy i w takim stanie przyjechał samochodem. Przepraszając za swoje zachowanie i deklarował, że nie będzie już więcej pił alkoholu.

W związku z dziwnym zachowaniem mężczyzny funkcjonariusz - pełniący służbę na stanowisku dyżurnego - przekazał go pod nadzór innego policjanta, a sam w tym czasie przejrzał monitoring. Po sprawdzeniu zapisu z kamer okazało się, że mężczyzna przyjechał na parking mieleckiej komendy, po czym podszedł do stanowiska dyżurnego i zaczął z nim rozmowę. Wezwani na miejsce policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego sprawdzili stan trzeźwości 36-latk. Policyjny alkomat wskazał w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu, w związku z tym funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy.

W samochodzie mężczyzny, przy fotelu kierowcy, mundurowi znaleźli otwartą butelkę alkoholu. 36-letni mieszkaniec Mielca będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, co wiąże się z poważnymi konsekwencjami karnymi i finansowymi, a także z wieloletnim zakazem prowadzenia pojazdów. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

opr. baj

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



KRÓTKO

Medyka

Z granicy do aresztu

25-letni Francuz był ścigany przez służby w całej Europie. M.in. za deklarowanie popełniania „aktów terroryzmu”. Wpadł podczas kontroli podróżnych przekraczających pie-szo przejście w Medyce. Chciał dostać się z Polski na Ukra-inę. Nie miał przy sobie dokumentów, a podczas rozpytania oświadczył, że jest obywatelem Francji. Mundurowi potwier-dzili jego tożsamość w oparciu o dane biometryczne. Jak się okazało, 25-letni cudzoziemiec był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania przez władze Francji. Zgodnie z tam-tejszym prawem za udział w grupie przestępczej, nielegalny obrót bronią i amunicją oraz deklarowanie chęci popełnie-nia aktów terroryzmu grożą mu 4 lata pozbawienia wolności. Francuz został zatrzymany i decyzją sądu trafił do aresztu na 60 dni. **opr. NZ**

PARTNERSTWO

W Rzeszowie zaczęła się wakacyjna przygoda z językiem angielskim

13 native speakerów z Buffalo prowadzi zajęcia z języka angielskiego dla młodzieży i dorosłych.

Piotr Samolewicz

33. Kurs Języka Angielskiego i Kultury Amerykańskiej „Pomost International” zo-stał zainaugurowany wczora-j w Zespole Szkół Gospo-darczych. Zajęcia odbywają się w tym miejscu do 25 lipca. Tego dnia w godz. 15 - 22 na bulwarach zostanie zorga-nizowany wielki amerykań-ski piknik dla mieszkańców Rzeszowa.

Głównym organizatorem kursu jest miasto Rzeszów, dla którego 280-tysięczne amerykańskie miasto Buf-falo, leżące w stanie Nowy Jork, jest miastem partner-skim.

Wiceprezydent Rzeszowa Krystyna Stachowska pod-kreśliła, że po raz piąty ma zaszczyt otwierać kurs. Ży-czyła 133 uczestnikom „fan-tastycznej wakacyjnej przy-gody”, a gościom z Ameryki, by czuli się w Rzeszowie „jak u siebie w domu”.

Towarzyszący Krystynie Stachowskiej wiceprezydent Maciej Ulita określił amery-



FOT. MARCIN ZMINKOWSKI

Wolontariusze wywodzą się z różnych środowisk zawodowych, ale mają wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Sami przygotowują materiały edukacyjne

kańskich gości mianem „znakomitych”.

- Znakomici nie dlatego, że wypada ich pochwalić, tylko dlatego, że chce im się tutaj przyjeżdżać, chce im się tutaj być i chce im się dzielić swoją wiedzą. Z tego korzy-stajcie. Korzystajcie z ich pa-sji, uczcie się, ćwiczcie, bo, co jest oczywiste, bez znajomo-sci języka angielskiego nie da się funkcjonować w global-nym świecie - zwrócił się do młodych Maciej Ulita.

Co roku do Rzeszowa przyjeżdża grupa wolonta-riuszy na czele z Głorią La-Sotą, prezydentem Stowa-rzyszenia Pomost Interna-tional w Buffalo. W tym roku jest ich 13, w tym siedmiu no-wych. Wywodzą się z róż-nych środowisk zawodo-wych, ale mają wieloletnie

doświadczenie pedago-giczne. Sami przygotowują materiały edukacyjne.

- Oni pokochali Rzeszów. Na swoich social mediach zamieszczają zdjęcia Rze-szowa, pytają, co nowego słychać w naszym mieście, a gdy opuszczają Rzeszów, to ze łzami w oczach. Wśród nich są Amerykanie pol-skiego pochodzenia. W wol-nym czasie zwiedzają Pod-karpacie, odwiedzają ro-dzinne strony swoich przod-ków - mówi Marzena Styga-Durak, dyr. Rzeszowskiego Domu Kultury. RDK jest drugim, oprócz miasta, or-ganizatorem kursu.

Pierwszy raz do Rzeszowa przyjechała m.in. Samantha Christmann.

W Buffalo pracuje jako dziennikarka.

- Świetnie się bawimy. Do-wiedziałam się, że moi przodkowie 130 lat temu mieszkali w Rzeszowie. Gdy dowiedziałam się, że mój prapradziadek stąd pocho-dził, miałam gęsią skórę. Nie wiem, kim był, ale nazy-wał się Maziarz. To nazwisko mogło być związane z jego profesją. Zauważyliśmy, że polska młodzież jest bardzo różna, dlatego będziemy skupiać się na praktycznych zajęciach - powiedziała „No-winom” Samantha.

Kurs Języka Angielskiego i Kultury Amerykańskiej „Pomost International” to wieloletnie przedsięwzięcie. Wakacyjne zajęcia językowe dla młodzieży i dorosłych prowadzone są od 1991 roku przez wolontariuszy z USA.

©@

0011554032

W dniu 10 lipca 2026 r. zmarł,
przeżywszy 91 lat,
Ukochany Mąż, Tato, Dziadziu, Pradziadziu i Brat

†P

Jan Małek

Nabożeństwo i uroczystości pogrzebowe zostaną
odprawione w dniu 15 lipca 2026 r. o godz. 14.30
w Kaplicy na Cmentarzu Wilkowyja,
po których nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu,
o czym zawiadamia
pogrążona w smutku

Rodzina

0011553350

Z ogromnym żalem
i smutkiem żegnamy

†P
lek.

Marka Strusia

specjalistę otorynolaryngologii
Rodzinie i najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Zarząd i Członkowie Oddziału Podkarpackiego Polskiego
Towarzystwa Otorynolaryngologów
Chirurgów Głowy i Szyi

REKLAMA 0011546868

MPGK RZESZÓW

Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

PRZEMYSŁ

Jest ostateczna lista projektów

Norbert Ziętał

86 projektów w czterech kategoriach będzie wal-czyć o uznanie Przemysła w głosowaniu bu-dżetu obywatelskie-go 2027.

Komisja do spraw Budżetu Obywatelskiego Miasta Prze-myśla przedstawiła osta-teczną listę 86 projektów, w czterech kategoriach. Re-alizacja zadań, o ile zostaną

przegłosowane przez Prze-myślan, pochłonie od 3 tys. złotych (to projekty osiedlo-wych imprez kulturalnych) do prawie 311 tys. zł. Najdroż-szy projekt dotyczy budowy osiedlowej wiaty spotkań na osiedlu Kazanów. Ma mieć powierzchnię 196 m kw., kształt litery L i trzy strefy: biesiadną, ogniskową i magazynową. Prawie 261 tys. zł kosztowałby II etap mo-dernizacji otoczenia Po-mnika Orłąt Przemyskich.

Prawie 202 tys. zł pochłone-laby modernizacja zaplecza sportowego klub „Czuwaj”. Z kolei 210 tys. zł miałyby kosztować renowacja i mo-dernizacja boiska wielofunk-cyjnego na os. Łukasińskiego, a prawie 262 tys. zł kosztowa-laby strefa siatkarska na os. Łukasińskiego.

Pierwszy raz pojawiła się również część na młodzie-żowy budżet obywatelski, jako czwarta kategoria. Zaak-ceptowanych do głosowania

zostało pięć projektów: cztery o wartości 10 tys. zł, jeden za 9 tys. zł. Wszystkie zakła-dają organizację imprez spor-towych, edukacyjnych i inte-gracyjnych.

Kwota przeznaczona na budżet obywatelski na rok 2027 to 3,68 mln zł. Głosowa-nie nad projektami odbędzie się od 7 do 30 września 2026.

Wszystkie zgłoszone pro-jekty dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Przemyśle. ©@

RZESZÓW

Uczestnicy Wielkiej Wyprawy Maluchów dla Dzieci odwiedzili w Rzeszowie 4-letniego Fabianka

Po tragicznym wypadku chłopczyk walczy o zdrowie w w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie. Trwa zbiórka na jego leczenie i bezpieczny dom

Barbara Galas

Do Rzeszowa zjechało wczoraj ponad 60 Fiatów 126p i znani uczestnicy tej wyprawy, czyli m.in. piosenkarz Michał Wiśniewski i podróżnik Jasiek Mela.

Uczestnicy wyprawy odwiedzili 4-letniego Fabianka, podopiecznego Fundacji TVP. To właśnie dla niego podczas tegorocznej edycji Wielkiej Wyprawy prowadzona jest zbiórka pieniędzy. Chłopiec od stycznia walczy o powrót do zdrowia po tragicznym wypadku samochodowym, który na zawsze odmienił życie jego i jego rodziny. - Zachęcamy do wpłacania pieniędzy na małego Fabianka. Namawiam wszystkich do dzielenia się swoim szczęściem - mówił podczas spotkania Michał Wiśniewski. O pomoc apelował również Jaś Mela. - Otwórzmy swoje



FOT. BARBARA GALAS

Wielka Wyprawa po raz czwarty przemierza Europę i Polskę

serca i wesprzyjmy Fabiana oraz jego rodzinę w powrocie do normalności. Pomóżmy mu stworzyć nowy, bezpieczny dom - podkreślał. Historia Fabianka porusza do głębi. W styczniu uległ bardzo

poważnemu wypadkowi. Jechał z tatą bez fotelika dziecięcego na krótkim, liczącym zaledwie kilkaset metrów odcinku drogi. Rodzice otwarcie mówią o swoim błędzie, traktując własną tragedię jako

przestrożkę dla innych. Od dnia wypadku Fabian przebywa w szpitalu w Rzeszowie. Po wielu miesiącach walki o życie miesiąc temu wybudził się ze śpiączki. Nadal wymaga specjalistycznej opieki i rehabilitacji, jednak jego stan stopniowo się poprawia. Z oddziału intensywnej terapii trafił już na oddział rehabilitacji. Dziś potrafi już normalnie rozmawiać.

Przed chłopcem wciąż długa i kosztowna rehabilitacja. Wkrótce mógłby wrócić do domu, jednak warunki, w jakich mieszka jego rodzina, na to nie pozwalają. Dom jest ponad dwie i pół godziny drogi od Rzeszowa. Panuje w nim wilgoć i grzyb, zdarzają się przerwy w dostawie prądu. W takich warunkach opieka nad ciężko chorym dzieckiem jest niemożliwa.

Fundacja TVP prowadzi zbiórkę na zakup mieszkania w Rzeszowie, dzięki czemu Fabian mógłby wró-

cić do rodziców i trójki rodzeństwa oraz kontynuować leczenie w bezpiecznych warunkach. Koszty leczenia i rehabilitacji chłopca są finansowane ze pieniędzy zebranych podczas ubiegłorocznej edycji Wielkiej Wyprawy. Jeśli nie uda się poprawić sytuacji mieszkaniowej, po zakończeniu leczenia Fabian nie będzie mógł wrócić do domu i trafi do specjalistycznego ośrodka opiekuńczego.

Osoby, które chcą wesprzeć Fabianka, mogą dokonać wpłaty na konto Fundacji TVP: 62 1030 1508 0000 0008 2276 1004, w tytule przelewu: Pomoc dla Fabiana.

W poprzednich edycjach Wielkiej Wyprawy uczestnikom udało się zebrać ponad 13 mln zł, które wsparły leczenie i rehabilitację kilkudziesięciu dzieci oraz programy edukacyjne i profilaktyczne dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011548584

PGE uruchamia nowe programy społecznej odpowiedzialności biznesu

Grupa PGE w 2026 roku znacząco zwiększa skalę działań w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), rozwijając zarówno dotychczasowe inicjatywy środowiskowe, jak i uruchamiając nowe programy w obszarach nauki oraz zdrowia. Podczas inauguracji nowych programów PGE i Lasów Państwowych podpisały także list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.



List intencyjny z Lasami Państwowymi
Podczas inauguracji nowych programów przedstawiciele PGE i Lasów Państwowych, w obecności wiceministra klimatu i środowiska, podpisali list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.

- List intencyjny podpisany z Lasami Państwowymi, przenosi naszą współpracę na poziom ogólnopolski. Jednak jego prawdziwa wartość leży nie tylko w podpisach, ale w pracy i zaufaniu, które budujemy wspólnie od prawie ćwierć wieku w ramach programu „Las pełny energii”. Jednocześnie jestem bardzo dumna, że w naszym progra-

mie uczestniczą wszystkie 23 parki narodowe w Polsce - dodała wiceprezeska Katarzyna Rozenfeld. Mikołaj Dorożała, wiceminister klimatu i środowiska powiedział między innymi, że współpraca największej grupy energetycznej w kraju z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi pokazuje, że rozwój sektora i ochrona przyrody mogą się wzajemnie wzmocniać. - Cieszę się, że spółki z udziałem Skarbu Państwa biorą odpowiedzialność za dobro wspólne - dodał Mikołaj Dorożała. Cezary Świątek, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds.

zrównoważonej gospodarki leśnej odczytał list od dyrektora generalnego Adama Wasiaka, w którym zwrócił on między innymi uwagę, że podpisany list intencyjny jest nie tyle początkiem współpracy, ile wyrazem woli jej dalszego rozwoju. - Nasza współpraca z PGE ma solidne podstawy. Program „Las pełny energii” doczekał się już 26 edycji, a wspólne działania - od sadzenia lasów, przez ich sprzątanie, aż po ochronę ekosystemów i eliminowanie gatunków inwazyjnych - przynoszą wymierne efekty dla bioróżnorodności - powiedział Cezary Świątek. Oprócz ochrony przyrody koncern rozwija również działania edukacyjne w ramach programu PGE Energia Nauki. - W ubiegłym roku rozpoczęliśmy lekcje o energetyce przyszłości dla blisko 7 tys. uczniów. Dziś współpracujemy z dwunastoma instytucjami - od muzeów po jednostki Polskiej Akademii Nauk - i tworzymy także miejsca, w których młodzi ludzie mogą samodzielnie prowadzić eksperymenty - dodała Rozenfeld.

Nowy filar: zdrowie

Trzeci filar działań, czyli program PGE Energia Zdrowia, łączy projekty realizowane na rzecz społeczeństwa oraz pracowników Grupy. - Program PGE Energia Zdrowia pokazuje, że żaden projekt nie powiedzie się bez zdrowych ludzi. Dlatego pomagamy między innymi wracać do pracy osobom po kryzysach i chorobach, a także wspieramy zdrowie psychiczne dzieci i seniorów oraz pomoc osobom z niepełnosprawnościami i chorobami onkologicznymi - podsumowała wiceprezeska.

Kluczowe programy

Za wsparcie formalne i organizacyjne oraz współpracę z partnerami odpowiada Fundacja PGE.

PGE Energia Natury. Program środowiskowy jest realizowany od kilku lat i koncentruje się na ochronie przyrody oraz edukacji ekologicznej. W 2026 roku został rozszerzony. W ramach programu wsparcie otrzymało 31 beneficjentów, podczas gdy wcześniej było ich 22, a jego wartość przekroczyła 3,69 mln zł, wobec 2,4 mln zł w poprzednim

okresie. Współpraca objęła wszystkie 23 parki narodowe, podczas gdy wcześniej obejmowała 14.

PGE Energia Nauki. Jest to nowy obszar działań, który koncentruje się na rozwoju edukacji, popularyzacji nauki oraz wspieraniu kompetencji przyszłości. Program obejmuje wsparcie muzeów przyrodniczych i geologicznych, jednostki PAN, regionalne centra edukacji naukowej oraz projekty edukacyjne realizowane na rzecz lokalnych społeczności. W jego ramach nawiązano współpracę z 12 instytucjami naukowymi i edukacyjnymi, a wartość udzielonego wsparcia przekroczyła 2,26 mln zł.

PGE Energia Zdrowia skupia się na działaniach odpowiadających na rosnące potrzeby zdrowotne społeczeństwa i pracowników. W ramach programu przekazano ponad 2,14 mln zł wsparcia oraz nawiązano współpracę z 9 partnerami projektowymi. W samej spółce prowadzone są również działania wewnętrzne, które obejmują rozwój profilaktyki zdrowotnej oraz zwiększanie dostępności badań dla pracowników.

WAŻNE SPRAWY

Adam Dziędzic krytykuje szefa NFZ-u. PSL zabiera się za reformę systemu zdrowia

- Lekarze i specjaliści muszą mieć godziwe zarobki, ale trzeba też określić poziom tej godziwości - mówił w Rzeszowie poseł Adam Dziędzic z Polskiego Stronnictwa Ludowego

Kinga Dereniowska

Posł Adam Dziędzic z PSL w trakcie poniedziałkowej konferencji prasowej zaskoczył dziennikarzy ostrą krytyką prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Filipa Nowaka. Przypomnijmy, że partia ludowców należy do koalicji rządzącej.

- Dziwne jest dla mnie, że szefem Narodowego Funduszu Zdrowia jest człowiek wybrany w sierpniu 2020 roku jako p.o. tej instytucji, a w październiku 2021 roku roku na szefa NFZ. Czy pan prezes funduszu nie widział przez tyle lat tego, co się dzieje w systemie zdrowia? - pytał poseł. - Wsypywaliśmy do systemu zdrowia jak do wiadra bez dna niebotyczne pieniądze - ocenił Adam Dziędzic.



Adam Dziędzic: PSL proponuje utworzenie tzw. szpitali wiodących

Posł zauważył, że szpitale na Podkarpaciu mają nowoczesne pracownie diagnostyki obrazowej, a jednocześnie nie są wydolne pod względem obsługi pacjentów.

Zdaniem ludowców nie ma pieniędzy na ich obsługę.

- To jest jakieś szaleństwo. Trzeba dokonać zmian. Może nie wszystkim się one spodobać - do-

dał. - Lekarze i specjaliści muszą mieć godziwe zarobki, ale trzeba też określić poziom tej godziwości - zaznaczył.

Polskie Stronnictwo Ludowe chce zatem rozpocząć reformę polskiej ochrony zdrowia. Poselski projekt uchwały zakłada połączenie ubezpieczenia chorobowego ZUS z ubezpieczeniem zdrowotnym NFZ. Ma to zwiększyć pulę pieniędzy. Według autorów projektu miałyby zwiększyć finansowanie ochrony zdrowia o 9 mld złotych.

- Ma to niejako przymusić Narodowy Fundusz Zdrowia, żeby nie zwlekał z leczeniem pacjentów - wskazał poseł.

PSL proponuje tzw. szpitale wiodące, które koordynowałyby funkcjonowanie placówek na poziomie powiatów lub regionów. W pewnym sensie przypomina to proces konsolidacji placówek medycznych.

- Chcemy, aby szpitale wiodące powstały na bazie dawnych miast wojewódzkich oraz aby była jednolita struktura właścicielska. Albo NFZ albo samorządowa, czyli marszałek województwa lub rządowa, a więc wojewoda - przedstawił pomysły partii ludowców poseł Dziędzic.

Wszystko po to, aby szpitale nie konkutowały ze sobą, m.in. zawierając „niebotyczne kontrakty” z lekarzami. Bo choć rząd dokłada dodatkowe pieniądze do ochrony zdrowia, Adam Dziędzic nie widzi tego w obsłudze pacjenta. Wszystko - jak ocenił poseł - trafia na wynagrodzenia lekarzy i personelu.

- Szpital w Lesku potrzebowałby 109 procent przychodu tylko na zabezpieczenie funduszu płac. Gdzie jest miejsce na pacjenta? - pytał Adam Dziędzic.

©

NASZE SPRAWY

Seniorzy nie muszą iść do urzędu. W Rzeszowie formalności załatwią w domu

opr. Wojciech Tatra

Nie trzeba jechać do urzędu, stać w kolejce, ani martwić się, jak załatwić formalności, gdy zdrowie lub wiek to utrudniają. W Rzeszowie działa usługa „Mobilny urzędnik”.

Program działa w Urzędzie Miasta Rzeszowa od 2022 roku. - Do tej pory z programu skorzystało ponad 500 osób, a w pierwszym półroczu 2026 roku „Mobilny urzędnik” odwiedził 190 mieszkańców. Najczęściej mieszkańcy proszą o pomoc w sprawach związanych z dowodem osobistym, na przykład wtedy, gdy dokument stracił ważność albo został zgubiony - informuje Beata

Sander z Kancelarii prezydenta Rzeszowa.

W praktyce wygląda to tak, że urzędnik przyjeżdża do mieszkańca. Dostarcza formularze, pomaga je wypełnić, odbiera dokumenty, a następnie przekazuje je do odpowiedniego wydziału urzędu. Gdy sprawa zostanie zakończona, może również dostarczyć gotową decyzję lub inny potrzebny dokument. W domu można również złożyć pismo do urzędu, załatwić meldunek, wyrobić Ogólnopolską Kartę Seniora, Kartę Dużej Rodziny, Rzeszowską Kartę Rodziny czy Rzeszowską Kartę Mieszkańca z Pakietem Mieszkańca.

Dodatkowo usługa obejmuje także pomoc przy złożeniu deklaracji dotyczącej źródeł ciepła i spala-

nia paliw do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, wsparcie przy wnioskach do programu „Czyste Powietrze”, a także wybrane formalności związane z działalnością gospodarczą czy opłatami za gospodarowanie odpadami.

- Miasto stopniowo rozszerza zakres tej formy pomocy. W 2025 roku mieszkańcy zyskali możliwość złożenia w domu wniosku o zastrzeżenie lub cofnięcie zastrzeżenia numeru PESEL. Do listy dodano również wsparcie przy składaniu wniosków o nieodpłatną pomoc prawną i poradnictwo obywatelskie realizowane poza punktem, czyli telefonicznie lub przez internet - komunikuje Beata Sander.

Usługa jest bezpłatna. Aby z niej skorzystać należy skontaktować się z Centrum Kontakt



Dzięki programowi seniorzy w Rzeszowie mogą załatwić ważne sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu

wać się z Centrum Kontakt i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Rzeszowa pod numerem 17 788 99 00. Zgłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku

w godz. 7.30-15.30. Potrzebę skorzystania z pomocy może zgłosić także członek rodziny lub opiekun seniora albo osoby z niepełnosprawnością.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545649



PODKARPACKIE

Metamorfoza Pałacu Kaczkowskich w Krośnie coraz bliżej. Drugi przetarg przyniósł niższe ceny

Jest szansa, że jeszcze tego lata rozpocznie się przebudowa Pałacu Kaczkowskich. Oferty w drugim przetargu, ogłoszonym przez Muzeum Rzemiosła, są korzystniejsze niż w pierwszym podejściu

Ewa Gorczyca

Decyzję o tym, że kultowe dla mieszkańców miejsce, związane z historią Krosna i Krośnieńskich Hut Szkła, ma zyskać nowe oblicze, władze miasta podjęły jeszcze w 2024 roku. Po wykupieniu zabytku obiekt został przekazany Muzeum Rzemiosła.

Muzeum przygotowało odpowiedni projekt i pozyskało na jego realizację 43,5 mln złotych z funduszy unijnych, w ramach programu FenIKS.



Zaniedbany zabytek w Krośnie zostanie przebudowany

Schron dla dzieł sztuki

Dzięki tym pieniądzom, połączonym z 23 mln zł z budżetu miasta, Pałac Kaczkowskich ma zyskać nowe życie i nową funkcję. Zabytek zostanie wyremontowany, obok po-

wstanie nowy budynek - będą stanowić całość, połączoną podziemną przewiązką. W zabytkowej części powstaną m.in. pracownice naukowe, sale warsztatowa, eduka-

cyjna i konferencyjna, mediateka i kawiarenka artystyczna ze sceną muzyczną. W nowej części znajdą się duża przestrzeń wystawiennicza, pracownice specjalistyczne i sale

konferencyjne, a w podziemiach - pierwszy na Podkarpaciu schron dla najcenniejszych dzieł sztuki oraz zbiorów muzealnych z regionu.

Na pierwszy ogłoszony przez Muzeum Rzemiosła przetarg na realizację prac budowlanych wpłynęły trzy oferty. Najniższa opiewała na 58,6 mln złotych, najwyższa na 69,2 mln zł. Wszystkie były wyższe - Muzeum Rzemiosła planowało wydać 53,6 mln zł.

Dyrekcja placówki pod koniec maja ogłosiła nowy konkurs. - Wprowadziliśmy zmiany, które pozwoliły na zwiększenie konkurencyjności, jeśli idzie o zgłoszenia od potencjalnych wykonawców inwestycji - tłumaczy Magdalena Czelna-Mikosz, zastępca dyrektora Muzeum Rzemiosła.

To przyniosło oczekiwany efekt. W drugim przetargu zgłosiło aż siedem firm, jedna nawet z Sopotu.

Termin realizacji -1,5 roku

- Cztery propozycje mieszczą się w naszych założeniach cenowych. Najtańsza opiewa na niespełna 50 milionów złotych. Teraz trwa procedura analizowania ofert. Cena jest najważniejszym, ale nie jedynym kryterium wyboru najkorzystniejszej z nich. Bierzemy pod uwagę także deklaracje wydłużenia gwarancji wykonanych prac oraz skrócenie terminu wykonania inwestycji - mówi Wioletta Zimmerman-Szuba, pełnomocniczka ds. utworzenia Przestrzeni nauki, kultury i sztuki Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

Jak dodaje, jest duża szansa, że tym razem przetarg zostanie rozstrzygnięty. Prace budowlane mają zająć ok. 1,5 roku. Odrębne postępowanie ma być ogłoszone na urządzenie i wyposażenie wnętrza obiektu. ©©

PODKARPACKIE

Odznaczeni Medalami „Ratujący Życie” im. Rodziny Ulmów

oprac. jer

Funkcjonariuszka Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu aspirant sztabowy Małgorzata Paprocka została uhonorowana Medalem „Ratujący Życie” im. Rodziny Ulmów. To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla osób, które swoją odwagą, poświęceniem i bezinteresowną pomocą przyczyniają się do ratowania ludzkiego życia.

Podczas Festiwalu Psalmów Dawidowych w Kolbuszowej odbyła się uroczystość wręczenia medali. W tegorocznej edycji wyróżniono pięć osób, których postawa stanowi przykład odpowiedzialności, odwagi oraz gotowości do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Wśród laureatów znalazła się asp. szt. Małgorzata Paprocka z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu. Policjantka została wyróżniona wraz z Marzeną Gądek - żołnierzem Wojsk Obrony Terytorial-

nej oraz Marcinem Wolakiem za akcję ratunkową, podczas której uratowali 51-letniego mężczyznę z płonącego mieszkania.

Jak przypomina KWP w Rzeszowie, po godzinie 21, policjantka KMP w Tarnobrzegu wspólnie z 40-latką z WOT podczas patrolu w rejonie ul. Zwierzynieckiej zauważyły wydobywający się z mieszkania ogień oraz gęsty dym i usłyszały krzyki.

Dzięki błyskawicznej reakcji, wzorowej współpracy trojga bohaterów, poszkodowany został bezpiecznie wyprowadzony z zagrożonego budynku i przekazany pod opiekę służb ratunkowych. Ich postawa pokazała, jak ogromne znaczenie mają profesjonalizm, opanowanie oraz gotowość do niesienia pomocy w sytuacjach zagrożenia.

Medale laureatom wręczyli insp. Jacek Jawa - zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, dr n. med. Grzegorz Gałuszka - dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu oraz dr Dariusz Sobieraj - społeczny doradca Ministra Obrony Narodowej.



Asp. szt. Małgorzata Paprocka z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu wraz z Marzeną Gądek - żołnierzem WOT

SPOŁECZEŃSTWO

Coraz więcej Polek i Polaków żyje samotnie

Norbert Ziętał

Większa liczba rozwodów byłaby zjawiskiem „normalnym” - przynajmniej w statystyce - gdyby było coraz więcej małżeństw i rosła liczba ludności. A jest odwrotnie.

Małżeństw w Polsce i na Podkarpaciu jest coraz mniej nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale również w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. W efekcie tych procesów, ale również innych, jak choćby wydłużaniu długości życia, w Polsce dynamicznie rośnie liczba gospodarstw jednoosobowych, czyli osób samotnych lub singli, jak często mówi się w przypadku ludzi młodszych. Według danych Eurostatu (instytucji statystycznej Unii Europejskiej) w 2025 r. gospodarstwa jednoosobowe stanowiły 35 proc. wszystkich w naszym kraju (wobec 22 proc. w 2006 r.), a kolejnej 40 proc. (36 proc. w 2006 r.) bezdzietne pary w związkach (małżeństwach lub żyjących w związkach nieformalnych).

W których powiatach i miastach naszego regionu rozwodów było w ubiegłym roku najwięcej?

Z danych GUS wynika, że są to: powiat bieszczadzki - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 19,7; faktyczna liczba rozwodów: 40

Tarnobrzeg - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 18,6; faktyczna liczba rozwodów: 80

Przemyśl - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 17,5; faktyczna liczba rozwodów: 96

Krosno - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 16,3; faktyczna liczba rozwodów: 71

powiat leski - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 14,7; faktyczna liczba rozwodów: 137

powiat sanocki - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 14,5; faktyczna liczba rozwodów: 129

Rzeszów - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 14,2; faktyczna liczba rozwodów: 281

powiat tarnobrzeski - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 13,7; faktyczna liczba rozwodów: 69

powiat stalowowolski - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 13,6; faktyczna liczba rozwodów: 135

powiat jarosławski - rozwody na 10 tys. mieszkańców: 13,0; faktyczna liczba rozwodów: 149.

©©

FOKUS

WARSZAWA

Europejska Agencja Kosmiczna wybrała Polskę. To początek wielkich planów

– Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce ma być zlokalizowane w Warszawie
– poinformował w poniedziałek dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher

Karolina Wrońska

– Wybraliśmy Warszawę na lokalizację tego ośrodka – ogłosił dyrektor generalny ESA (European Space Agency) Josef Aschbacher. Dodał, że agencja ma ośrodki w całej Europie. Jednak polski będzie pierwszym ośrodkiem ESA zlokalizowanym w kraju innym niż te, które w roku 1975 podpisały konwencję o utworzeniu ESA. – A więc Polska jest pierwszym z tych (...) nowych członków ESA, w których takie centrum powstanie – zwrócił uwagę.

Warszawskie centrum będzie odpowiadało za działania w obszarze „dual-use” (technologii o podwójnym zastosowaniu – cywilnym i wojskowym), bezpieczeństwa oraz zarządzania w sytuacjach kryzysowych. – Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o takie obszary, jak inwestycje w bezpieczeństwo, przemysł obronny, ale również przemysł kosmiczny. (...) Przemysł kosmiczny i obronny są ze sobą bardzo blisko związane. Jednego nie da się robić skutecznie bez drugiego i vice versa – tłumaczył Aschbacher.

Premier Donald Tusk podkreślił, że decyzja Europejskiej Agencji Kosmicznej, dzięki której to w Polsce będzie mieścić się jedno z centrów ESA, to „bardzo ważny dzień” zarówno dla Warszawy, jak i Polski. Dodał, że Polska jest championem



Premier Donald Tusk, minister Andrzej Domański oraz dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher w Centrum Nauki Kopernik

Europejskim, jeśli chodzi o projekty kosmiczne.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański wyjaśnił, że podczas dyskusji nad konkretną lokalizacją ośrodka ESA w Polsce ujawnił się olbrzymi potencjał polskich miast i ośrodków naukowych.

– Dlatego stworzymy sieć integrującą i rozwijającą infrastrukturę przemysłu kosmicznego w polskich miastach – powiedział Domański. Wyjaśnił, że spółki z Grupy PFR (Polskiego Funduszu Rozwoju),

w szczególności Bank Gospodarstwa Krajowego, już niedługo utworzą specjalny fundusz, którego aktywa będą sięgały pół miliarda złotych. Zadaniem tego funduszu będą inwestycje w spółki sektora kosmicznego.

– Co więcej, Bank Gospodarstwa Krajowego przedstawi specjalną linię finansowania dla samorządów na rzecz rozwoju infrastruktury sektora kosmicznego w konkretnych miastach – powiedział Domański.

Donald Tusk dodał, że w sieć wspieraną finansowo przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) włączone mają być miasta, które ubiegały się o miano gospodarza siedziby. – Warszawa będzie w centrum, ale inne miasta będą także korzystały z tego wielkiego programu – wyjaśnił.

– Podjęliśmy decyzję o dwukrotnym zwiększeniu nakładów na polski przemysł kosmiczny (...) i poszerzeniu naszej współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną. Wiemy, że każde euro zainwestowane w ten sektor, w ten przemysł zwraca się sześćo – nawet siedmiokrotnie, więc jest to po prostu dobra inwestycja w polską gospodarkę – wskazał Andrzej Domański.

Donald Tusk wspominał też, że jednym z celów ESA, który ma być realizowany także z polskiej składki, jest budowa pierwszego polskiego statku kosmicznego, który ma zapewnić dużo większe możliwości transportowe między Ziemią a satelitami oraz serwisowanie satelitów i ich tankowanie.

List intencyjny w sprawie utworzenia ośrodka ESA w Polsce został podpisany w listopadzie 2025 r. podczas posiedzenia Rady Ministerialnej Państw ESA. To wtedy rozpoczęły się prace grupy zadaniowej, która miała wyłonić siedzibę ESA.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Ofiary z Puźnik już nie są anonimowe

Ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska przekazała noty identyfikacyjne rodzinom ofiar zbrodni wołyńskiej w Puźnikach. – Po raz pierwszy przekazujemy noty identyfikacyjne ofiar z Puźnik, których tożsamość udało się potwierdzić, dzięki badaniom genetycznym. To efekt wieloletniej, cierplivej pracy historyków, archeologów, antropologów, genetyków i wielu instytucji. Oznacza to, że na grobie można wreszcie wyryć imię i nazwisko. Człowiek przestaje być anonimową ofiarą historii – powiedziała.

Zachodniopomorskie

Puma schwytana pod Koszalinem

Poszukiwana od czwartku puma, którą widziano co najmniej kilkakrotnie w lasach w gminie Polanów (woj. zachodniopomorskie), została złapana i przewieziona do tymczasowego bezpiecznego miejsca. Puma jest pod fachową opieką weterynaryjną, czuje się dobrze i zostanie zgodnie z przepisami bezpiecznie dostarczona do miejsca docelowego. Będzie to ogród zoologiczny w Poznaniu – poinformował PAP w poniedziałek burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski.

Warszawa

Sąd zdecydował ws. ENA dla Ziobry

Zbigniew Ziobro nie będzie ścigany Europejskim Nakazem Aresztowania – zdecydował w poniedziałek Sąd Okręgowy w Warszawie. Sędzia Anna Ptaszek, rzeczniczka sądu ds. karnych podała, że orzeczenie to jest niezaskarżalne. Wydania ENA za byłym ministrem sprawiedliwości chciała prokuratura.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nadal nie udało się uchwalić 21. pakietu sankcji, a jest on ambitny. Ale mamy nadzieję, że do środy na szczęblu ambasadorów pakiet przejdzie

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

EKOLOGIA

Minister klimatu czeka na raport o rzece Bóbr

Karolina Wrońska

W najbliższych dniach minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska ma otrzymać raport dotyczący sytuacji na rzece Bóbr.

Masowe śnięcie ryb w zbiorniku Pilchowice i w korycie rzeki Bóbr poniżej zapory zaobserwowano na przełomie czerwca i lipca. Zjawi-

sko miało związek ze spuszczeniem wody ze zbiornika. Było ono konieczne przed rozpoczęciem remontu jego zapory. W korycie rzeki Bóbr padło ponad 23 ton ryb.

Pytana o tę sprawę w poniedziałek w Poznaniu minister klimatu i środowiska powiedziała, że sytuacja na rzece Bóbr się poprawia. Oznacza to, że coraz lepsze są parametry natlenienia wody i замуlenia.

W minionym tygodniu podano, że przed rozpoczęciem dalszych prac remontowych Tauron Energetyka chce ustawić specjalne kurtyny, które ograniczą nanoszenie namulów i zabezpieczą rzekę Bóbr.

PRAWO

Znani influencerzy z zarzutami od UOKiK

Karolina Wrońska

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów postawił zarzuty influencerom prowadzącym kanały gamingowe. Chodzi o wywieranie presji zakupowej na dzieci.

Jak poinformował UOKiK, zarzuty postawiono dwóm influencerom prowadzącym kanały „WojanGa-

mes”, „WojanPlus”, „wojanteam_pl” oraz „Palion Games” i „Palion Games Plus”. Twórcy kierują swoje treści głównie do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a oprócz działalności internetowej prowadzą sklepy oferujące m.in. artykuły szkolne, komiksy i napoje. Według urzędu, reklama tych produktów była wielokrotnie wplatana w transmisje z gier i materiały publikowane w mediach społecznościowych, często stanowiąc główny element fabuły.

Przedsiębiorcom grozi kara w wysokości do 10 procent obrotu. Dodatkowo osoba zarządzająca Wojan Group może zostać ukarana grzywną do 2 milionów złotych.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78

EURO
(1 EUR)
4,32

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,68

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,06

JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 13.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Gaz schodzi z tronu, zaczyna się nowa epoka

Polskie ciepłownictwo przyspiesza transformację i coraz mocniej stawia na elastyczne źródła energii. Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj z Wärtsilä Energy, przyszłość sektora to miks różnych technologii, w którym gaz będzie pełnił nową funkcję. – Rola gazu zmienia się – mówi.

Maciej Badowski

Tempo zmian w polskim ciepłownictwie wyraźnie rośnie. Samorządy i przedsiębiorstwa inwestują w nowe źródła energii, które mają pozwolić ograniczyć emisje, zwiększyć efektywność i dostosować systemy do zmieniającego się rynku energii.

Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj, manager ds. rozwoju rynków Europy i Afryki w Wärtsilä Energy, transformacja sektora przebiega wielotorowo. Z jednej strony rozwijane są technologie wykorzystujące energię elektryczną, z drugiej rośnie znaczenie elastycznych jednostek gazowych.

– Tempo modernizacji polskiego ciepłownictwa zdecydowanie przyspiesza. Mamy coraz więcej inwestycji w nowe i różnicowane źródła. Z jednej strony pojawiają się inwestycje w technologie elektryczne, czyli pompy ciepła czy kotły elektrodowe, wykorzystujące nadmiary OZE, które są w systemie elektroenergetycznym, co jest dobrym ruchem – mówi.

– Ale z drugiej strony widzimy coraz większe tempo inwestycji także w elektrociepłownie z silnikami gazowymi, które są elastyczne i pozwalają uzupełnić energię elektryczną i ciepło, kiedy OZE w systemie brakuje – dodaje.

Zdaniem eksperta przyszłość ciepłownictwa nie będzie opierać się na jednym dominującym źródle. Każdy system będzie musiał dobierać technologie do lokalnych warunków, dostępnych zasobów i potrzeb odbiorców.

Gaz przestaje być podstawą. Ma bilansować system

Transformacja energetyczna zmienia również sposób postrzegania gazu. Wskazuje niedawno był on traktowany jako paliwo, które miało zapewniać stabilną produkcję energii przez cały rok. Wraz z rozwojem odnawialnych źródeł energii jego rola zaczyna się jednak zmieniać.

– Rola gazu zmienia się. Jeszcze dziesięć czy piętnaście lat temu patrzyliśmy na gaz jako podstawowe źródło energii, czyli elektrownie, które pracują cały rok, dostarczając energię w podstawie. Teraz, ponieważ mamy coraz więcej odnawialnych źródeł



energii, a w perspektywie 10 lat dołączymy do tego atom, podstawę będziemy mieli zapewnioną – wskazuje Krzysztof Łokaj i dodaje, że gazowe jednostki przyszłości mają działać przede wszystkim jako źródła bilansujące, które będą reagować na zmienność produkcji z OZE.

– To, czego potrzebujemy, to jest gaz, który będzie pełnił rolę źródła bilansującego, czyli będzie włączał się wtedy, kiedy brakuje nam energii z OZE, albo kiedy nagle wzrasta zapotrzebowanie na nią. Technologie, które są szybkie do włączenia, efektywnie produkują energię elektryczną oraz ciepło i równie szybko można je wyłączyć, kiedy zapotrzebowanie spada albo kiedy nagle zaczyna wiać wiatr i świecić słońce – mówi.

Dekarbonizacja wymusi zmiany. Stare instalacje coraz większym obciążeniem

Jednym z najważniejszych wyzwań polskiego ciepłownictwa pozostaje ograniczenie emisji i zastąpienie przestarzałych instalacji. Rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂ oraz niska efektywność wielu istniejących jednostek sprawiają, że modernizacja staje się koniecznością.

– Jeżeli chodzi o dekarbonizację systemu ciepłowniczego, to z jednej strony mamy wysokie i rosnące ceny uprawnień do emisji. Węgiel jest bardzo emisyjnym źródłem, więc prze-

ście nawet na gaz redukuje tę emisję o około pięćdziesięć procent, co przekłada się bezpośrednio na koszt ciepła dla odbiorców – mówi Krzysztof Łokaj.

Jednocześnie zwraca uwagę, że nowe technologie mogą znacząco poprawić efektywność produkcji energii i ciepła.

– Z drugiej strony instalacje węglowe są dosyć wiekowe, a tym samym nie są najbardziej efektywne. Nowoczesne technologie, zwłaszcza silniki kogeneracyjne, potrafią wyprodukować około 50, a nawet więcej procent energii elektrycznej z paliwa, które tam dostarczymy. Zmiana jest konieczna i musi następować szybko, żebyśmy nie kumulowali rosnących kosztów i potem przenieśli ich na ceny ciepła dla odbiorców – podkreśla.

Według niego systemy ciepłownicze powinny być projektowane z uwzględnieniem lokalnych możliwości. Nie istnieje jedno rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla wszystkich miast.

– System ciepłowniczy z założenia powinien być zróżnicowany. Każde miasto jest troszeczkę inne i jest w stanie zapewnić sobie inne źródła ciepła. W jednym regionie będzie dostępna biomasa, w innym regionie odpowiednio dolne źródło ciepła dla pompy, zaś w kolejnym wykorzystamy gaz. Należy dostosować miks, który będzie w danym miejscu efek-

tywnie odpowiadał lokalnym warunkom technicznym i zasobom – to jest podstawa – mówi.

Przyszłość sektora zależy od elastyczności i stabilnego prawa

Zdaniem Krzysztofa Łokaja coraz większego znaczenia nabiera także decentralizacja systemu energetycznego. Lokalne źródła mogą ograniczać straty przesyłowe i zwiększać efektywność całej infrastruktury.

– Gdyby system ciepłowniczy działał jak homogeniczne przedsiębiorstwo, to tak, byłoby łatwiej nim zarządzać. Jak wspominałem, każdy system jest inny, więc nie można tego zarządzić centralnie. Jest jeszcze drugi bardzo istotny aspekt w kontekście rozproszenia, czyli lokalna produkcja i konsumpcja energii – wskazuje i dodaje, że mniejsze jednostki mogą lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnych odbiorców.

– Jeśli dysponujemy jedynie kilkoma dużymi instalacjami o mocy rzędu gigawatów, konieczne jest przesyłanie energii elektrycznej na duże odległości. W przypadku mniejszych, lokalnych elektrociepłowni, które wytwarzają zarówno ciepło, jak i energię elektryczną, produkcja jest konsumowana na miejscu. Dzięki temu straty przesyłowe pozostają minimalne, co przekłada się na wyższą efektywność całego systemu. W efekcie takie roz-

wiązanie okazuje się znacznie bardziej efektywne niż budowa dużych, scentralizowanych bloków energetycznych, które odpowiadają za zasilanie całego kraju – mówi.

Ekspert podkreśla jednocześnie, że dla rozwoju sektora kluczowa będzie stabilność regulacji. Inwestycje w ciepłownictwie są bowiem planowane na wiele lat.

– W odniesieniu do wyzwań, warto szczególnie przyrzeć się regulacjom. Wymogi narzucane przez Unię Europejską w ramach dyrektywy o odnawialnych źródłach energii są bardzo ambitne, a w części przypadków zaczynają rozmiągać się z realiami. Dotyczy to zwłaszcza oczekiwanego udziału zielonej energii w ciepłownictwie, który nie zawsze odpowiada faktycznym możliwościom jej wytwarzania – mówi.

– Natomiast nie powinno się ono często zmieniać. Inwestycje w energetyce, w tym także w ciepłownictwie, to inwestycje, które przeprowadza się w perspektywie 20-25 lat. Jeżeli co 5 lat będziemy zmieniać prawo, cele i wymogi, to w ten sposób nigdy nie będziemy w stanie zbudować trwałego biznesu – tłumaczy Łokaj.

W ocenie eksperta przyszłość sektora będzie wymagała odejścia od myślenia o energetyce działającej wyłącznie w sposób liniowy i przewidywalny.

– Są bardzo duże zmiany w tym, w jaki sposób podchodzą ciepłownicy i energetycy do inwestycji. Przede wszystkim przestajemy myśleć o produkcji liniowej i w podstawie. To, jak już wspominałem, to jest coś, co będzie zapewnione przez OZE i przez atom. My musimy dostosować się jako sektor do bardzo dynamicznych warunków, do rosnącej i spadającej produkcji – mówi.

– I ta dynamika, ta elastyczność staje się teraz głównym tematem przy planowaniu inwestycji. Czy inwestycja, którą planujemy, będzie w stanie sprostać szybko zmieniającym się cenom energii elektrycznej i gazu, czy nie? To jest bardzo duża zmiana. Oczywiście planowanie w perspektywie 20 czy 30 lat jest bardzo trudne, ale im bardziej elastyczny system wybudujemy, tym łatwiej będzie mu się dostosować do przyszłości – podsumowuje.

LOGISTYKA

W Europie już to działa. Polska kolej mówi: u nas to niemożliwe

Liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie. Statystyki pokazują rekordy. Równolegle wzrasta znaczenie sprzedaży internetowej jako kanału, który pozwala na zakup biletów kolejowych.

Dorota Mariańska

Teoretycznie są to realia sprzyjające rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach. W praktyce jednak, według przewoźników i ekspertów, z wielu różnych względów, nie wchodzi to w rachubę. I nie jest to jedynie kwestia bata na gapowiczów.

„Nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów”

Jak wynika z najnowszych danych Urzędu Transportu Kolejowego, w maju z usług kolei skorzystało ponad 41,4 mln pasażerów – o 10,6 proc. więcej niż rok wcześniej. To historyczny rekord w miesięcznych statystykach UTK.

– W statystykach UTK nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów. Wartości pracy przewozowej i eksploatacyjnej osiągnięte w maju 2026 r. są natomiast najwyższe dla tego miesiąca od co najmniej 2012 r. – podał Urząd Transportu Kolejowego.

Poza tym maj był zdecydowanie lepszy również w porównaniu z kwietniem 2026 r. Koleją podróżowało o prawie 2,6 mln pasażerów więcej (+6,7 proc.).

Prawie połowa pasażerów kupuje bilety kolejowe przez internet i aplikacje mobilne

Jednocześnie z każdym rokiem rośnie sprzedaż biletów kolejowych przez internet i aplikacje mobilne. Turów jest to można przywołać dane UTK. Wynika z nich, że w 2025 r. w ten sposób bilety kupiło 47,6 proc. pasażerów, czyli o 1,1 punktu procentowego więcej niż w 2024 r. To najwięcej spośród wszystkich kanałów sprzedaży. Spadła natomiast sprzedaż biletów u konduktorów i w automatach.

Czy w związku z tym uzasadniona byłaby rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach? Tym bardziej że są tacy, którzy już podążają w tym kierunku. Jak np. RegioJet. Tu w trakcie podróży obsługa nie kontroluje biletów u każdego pasażera, tylko sprawdza na urządzeniach elektronicznych, czy podróżni siedzą na przypisanych miejscach. Do interwencji dochodzi dopiero wtedy, gdy się to nie zgadza albo pasażerowie zaczynają spierać się o miejsce.

Są też państwa w Europie, w których kontrole zostały ograniczone do minimum. I tu na liście mamy np.



Są państwa w Europie, w których kontrole biletów zostały ograniczone do minimum. W Polsce tak się nie stanie

Holandię, Niemcy, Szwajcarię czy kraje skandynawskie. Co zastąpiło sprawdzanie biletów? Obowiązkowe bramki wejściowe na dużych stacjach, mobilne bilety z kodami QR, automatyczne check-in/check-out czy też weryfikację kontrole zamiast kontroli każdego pasażera.

Pasażer jest przyzwyczajony do kontroli

Czy rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach mogłaby pojawić się również w Polsce?

– Co do zasady pasażer kolei w Polsce jest jednak przyzwyczajony do tego, że kontrola występuje i mówiąc szczerze nie rezygnowałbym z tego, zwłaszcza w pociągach regionalnych, gdzie nie ma systemów rezerwacji – komentuje Paweł Rydzynski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu.

– To jest oczywiście suwerenna decyzja każdego emitenta biletów. Osobiście gdybym zmieniał gdzieś istniejący model, to najpierw czasowo na próbę, żeby sprawdzić, czy odejście od regularnych kontroli nie spowoduje potencjalnego wzrostu liczby gapowiczów i przez to spadku przychodów z biletów – dodaje.

Mamy długie składy i wiele stacji pośrednich, potrzebne byłyby duże inwestycje

Natomiast Radosław Karwicki, rzecznik prasowy Polskiej Izby Kolei, ocenia, że całkowita rezygnacja ze sprawdzania biletów w polskich pociągach wydaje się dziś mało realna. I przeko-

nuje, że w przypadku polskich przewoźników pełna rezygnacja z kontroli biletów byłaby bardzo trudna z kilku powodów.

– Przede wszystkim polska kolej funkcjonuje w systemie otwartym. To znaczy, że na stacji pasażer może wejść na peron i do pociągu bez wcześniejszej weryfikacji biletu. W przeciwieństwie do metra czy lotnisk nie ma powszechnego systemu bramek wejściowych. Tym samym kontrola w pociągu pozostaje podstawowym mechanizmem ograniczania jazdy bez biletu. Sam Urząd Transportu Kolejowego zwraca uwagę, że przy specyfice kolei – długich składach, wielu stacjach pośrednich i wymianach drużyn konduktorskich – sprawdzenie wszystkich podróżnych przed wejściem do pociągu byłoby praktycznie niemożliwe – tłumaczy.

– Ponadto, mimo rosnącej sprzedaży online, systemy cyfrowe nadal nie są w pełni zunifikowane. W Europie funkcjonuje wielu przewoźników, są różne standardy kodów QR i odmienne systemy kontroli. Nawet Interrail wskazuje, że w części krajów konduktorzy jedynie wizualnie sprawdzają bilety, a pełne skanowanie kodów działa tylko u części przewoźników – dodaje.

Do tego dochodzi rozdrobnienie rynku.

– Funkcjonuje wielu przewoźników regionalnych i dalekobieżnych, którzy korzystają z różnych systemów sprzedaży i kontroli. Wdrożenie jednolitego systemu automatycznej

identyfikacji pasażera wymagałoby bardzo dużych inwestycji technologicznych oraz przebudowy infrastruktury stacyjnej – wskazuje Radosław Karwicki.

Sprawdzanie biletów to nie tylko kwestia zwalczania jazdy na gapę

O potencjalną możliwość rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach, zapytaliśmy również bezpośrednio przewoźników kolejowych.

– Nie planujemy zniesienia kontroli biletów. Specyfika kolei uniemożliwia weryfikację uprawnień pasażerów przed wejściem na pokład, tak jak dzieje się to na lotniskach. Kontrola w pociągu jest więc konieczna, aby sprawdzić, czy podróżni zapłacili za przejazd lub czy mają prawo do ulg statutowych. Procedura ta zabezpiecza przychody spółki i organizatorów transportu. Rejestracja biletów w systemie podczas kontroli stanowi dodatkowy element weryfikacji zasadności dokonywania zwrotów za niewykorzystane przejazdy – przekazał nam zespół prasowy Polregio.

Jak zaznaczył, weryfikacja biletów dodatkowo dostarcza spółce danych o frekwencji, które mogą zostać wykorzystane do rozwijania oferty.

– Z punktu widzenia podróżnego może być istotne, że zgodnie z zapisami ustawy Prawo przewozowe nabycie biletu jest zawarciem umowy przewozu, co nakłada obowiązki na obie strony. W ramach realizacji umowy pasażer jest m.in. objęty

ochroną ubezpieczeniową i standardami bezpieczeństwa gwarantowanymi przez przewoźnika – podkreślono.

W 2025 r. Polregio wystawiło ponad 13 tys. wezwań do zapłaty w związku z przejazdem bez ważnego biletu.

Podobne stanowisko przekazał Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Nie rozważamy rezygnacji z kontroli biletów w naszych pociągach. To ważny element funkcjonowania kolei – wpływ z biletów pozwalają utrzymać i rozwijać ofertę dla pasażerów. Ich brak szybko przełożyłby się na spadek przychodów, a w konsekwencji mógłby odbić się na jakości usług – podkreślił.

– Problem jazdy bez biletu niestety nadal jest zauważalny. Każdego miesiąca ujawniamy około 5 tysięcy przypadków przejazdów bez ważnego biletu lub bez uprawnień do ulgi. To pokazuje, że kontrole wciąż są potrzebne – dodał.

O rezygnacji z kontroli biletów nie myślał również Koleje Dolnośląskie.

– Spółka nie rozważa rezygnacji z kontroli biletów, zarówno ze względu na potrzebę kontrolowania szczelności sprzedaży i przychodów, jak również ze względu na obowiązki wynikające z honorowania ulg ustawowych. Ustawodawca nakłada obowiązek kontroli pasażerów pod kątem przedstawianych uprawnień do korzystania z ulg ustawowych, tym samym przewoźnik sprzedający bilety objęte ulgami ustawowymi nie może zrezygnować z prowadzenia kontroli dokumentów uprawniających do przejazdu – przekazał nam Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Rezygnacja z kontroli biletów nie wchodzi też w grę w przypadku Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

– Łódzka Kolej Aglomeracyjna nie planuje rezygnacji z prowadzenia kontroli biletów. To istotny element zabezpieczenia wpływów przewozowych, prawidłowej realizacji przewozów oraz ograniczania przejazdów bez ważnych dokumentów przewozu – poinformowała Iwona Borowińska, dyrektor Biura Marketingu w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

ŁKA w 2025 r. wystawiła łącznie 1563 wezwania do zapłaty za przejazd bez ważnego dokumentu przewozu.

PRACA

Ponad 640 tys. osób w grupie ryzyka

Maciej Badowski

Z naszych danych wynika, że zawód lekarza specjalisty wygląda dziś na szczególnie zagrożony luką pokoleniową, a średnia wieku w tej grupie wynosi aż 56 lat – mówi Dominik Dąbrowski z GUS.

Najnowsza eksperymetalna analiza GUS pokazuje również, które zawody mogą najmocniej odczuć rozwój sztucznej inteligencji.

GUS po raz pierwszy pokazał, w jakich zawodach naprawdę pracują Polacy

Główny Urząd Statystyczny zaprezentował wyniki eksperymetalnej pracy „Zróżnicowanie zawodów na rynku pracy w Polsce”, która poraz pierwszy w tak szczegółowy sposób pokazuje strukturę zawodową osób pracujących w gospodarce narodowej. Badanie obejmuje stan na koniec 2024 r. i koncentruje się na zawodach faktycznie wykonywanych, a nie wyuczonych czy wynikających z formalnych kwalifikacji.

Analiza objęła osoby pracujące według głównego miejsca zatrudnienia, z wyłączeniem pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów-zleceń i pokrewnych. Łącznie w gospodarce narodowej pracowało 14,1 mln osób, natomiast wyłącznie na umowach-zleceń i pokrewnych – 1,4 mln.

Praca została przygotowana na podstawie rejestrów administracyjnych pozyskiwanych w ramach Programu badań statystycznych statystyki publicznej oraz danych z badań prowadzonych przez GUS. Dzięki temu możliwe było opracowanie wyników bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Najliczniejszymi grupami zawodowymi wśród pracujących są sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych, magazynierzy oraz nauczyciele szkół podstawowych. Cztery te grupy odpowiadają łącznie za 13,5 proc. wszystkich zawodów obecnych na rynku pracy, których według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności jest 443.

Wśród osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia i pokrewnych dominują pomoce i sprzątaczkę oraz robotnicy wykonujący prace proste w przemyśle. Razem stanowią blisko 10 proc. tej grupy. Kolejne miejsca zajmują sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, pracownicy ochrony oraz kierowcy samochodów osobowych i dostawczych.

Lekarze się starzeją. GUS ostrzega przed luką pokoleniową

Jednym z najbardziej wyraźnych wniosków płynących z analizy jest struktura wieku lekarzy. W Polsce zawód ten wykonuje 147,9 tys. osób, z czego 141,7 tys. pracuje na umowach o pracę, a 6,2 tys. wyłącznie na umowach-zleceń i pokrewnych.



FOT. 123RF

W grupie lekarzy bez specjalizacji dominują osoby młode, ponad 38 proc. ma mniej niż 30 lat, a kolejne 39 proc. jest w wieku 31–40 lat. Osoby po 50. roku życia stanowią niewiele ponad 12 proc. Odwrotna sytuacja występuje wśród lekarzy specjalistów. Ponad 66 proc. z nich ma więcej niż 50 lat, a największą grupę stanowią osoby w wieku 60 lat i więcej.

– Z naszych danych, które opracowujemy według stanu na koniec 2024 r., zawody, które wyglądają na zagrożone luką pokoleniową, to zawód lekarza specjalisty, gdzie średnia wieku w tym zawodzie wynosi 56 lat, a liczba lekarzy specjalistów jest dużo wyższa niż liczba lekarzy bez specjalizacji. Możemy się spodziewać, że napływ nowych lekarzy specjalistów nie będzie wystarczający, żeby odwrócić tę strukturę wieku, która obecnie jest na tyle negatywna, że średnia wieku wynosi aż 56 lat w tej grupie zawodowej – przy-

znał w rozmowie z dziennikarzami Dominik Dąbrowski, dyrektor Departamentu Metodologii i Jakości Badań, GUS.

Jak dodaje, sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku lekarzy specjalistów wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia.

– Wśród osób wykonujących zawód lekarza wyłącznie na umowach-zleceń ta średnia wieku jest jeszcze wyższa. Tam jest to ponad 60 lat wśród lekarzy specjalistów – podkreśla.

Badanie pokazuje również, że po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pracuje ponad 619 tys. osób. Wśród kobiet najczęściej są to nauczycielki szkół podstawowych, pomoce i sprzątaczkę biurowe, hotelowe i pokrewne oraz sprzedawczynie i kasjerki. W tej grupie znajdują się także lekarzki specjalistki i księgowe.

Z kolei wśród mężczyzn po osiągnięciu wieku emerytalnego domi-

nują kierowcy samochodów osobowych i dostawczych, kierowcy samochodów ciężarowych, pracownicy ochrony, lekarze specjaliści oraz dyrektorzy generalni i zarządzający.

– Niestety, piramida wieku jest negatywna w polskim społeczeństwie. Osób w wieku emerytalnym mamy coraz więcej. Jest też bardzo duża grupa osób wykonujących pracę, już będąc w wieku emerytalnym i to bez wpływu na to, czy są to osoby wykonujące pracę na etacie, czy na umowy cywilnoprawne. Wśród mężczyzn jest to na przykład zawód ochroniarza, a wśród kobiet pomoce biurowe i sprzątaczkę – mówi Dąbrowski.

AI może zmienić rynek pracy. GUS wskazuje najbardziej zagrożone zawody

Eksperymetalna analiza GUS uwzględnia również potencjalny wpływ generatywnej sztucznej inteligencji na rynek pracy. W opracowaniu wykorzystano wyniki raportu NASK-PIB i Międzynarodowej Organizacji Pracy „Generatywna sztuczna inteligencja a polski rynek pracy”. Według wyników ponad 640 tys. osób pracuje obecnie w zawodach o najwyższym ryzyku, w których znaczna część codziennych obowiązków może zostać przejęta przez AI.

Skutki automatyzacji nie będą jednak rozkładały się równomiernie. Wśród osób pracujących w zawodach najbardziej narażonych na automatyzację kobiety stanowią 77,2 proc., a średni wiek tej grupy wynosi 40 lat.

ENERGETYKA | OZE

OZE na hamulcu. Ekspert mówi, co naprawdę poszło nie tak

oprac. Maciej Badowski

Transformacja energetyczna w Polsce straciła impet – ocenia w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji Re-Source Poland Hub. Jego zdaniem największym problemem pozostają regulacje, które hamują rozwój energetyki wiatrowej. – Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło – mówi.

Tempo transformacji energetycznej w Polsce nie jest już tak wysokie jak jeszcze kilka lat temu. Zdaniem Szymona Kowalskiego, wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub, szczególnie dobrze wi-

dać to na przykładzie odnawialnych źródeł energii.

– Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło. Widzimy to choćby na przykładzie fotowoltaiki. Z roku na rok, od 2020 roku, przybywało około pięciu gigawatów nowych mocy. Teraz widzimy, że w poprzednim roku, w tym roku i prawdopodobnie w kolejnych latach tempo będzie niższe – mówi.

– Jeżeli chodzi o inne źródła, projekty wiatrowe nie zdążyły się jeszcze wydewelopować. Po zmianie ustawy 10H i odblokowaniu nowych inwestycji projekty niestety jeszcze się nie pojawiły, więc widzimy chwilowe mam nadzieję, spowolnienie – dodaje i jednocześnie podkreśla, że sytuację częściowo poprawi

rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– Oczywiście na rynek wejdzie za chwilę offshore. Już w tym roku pojawi się pierwsza energia z offshore, a od przyszłego roku niemal co roku będzie przybywać około jednego gigawata nowych mocy. To częściowo zasypie tę lukę w transformacji. Ale na pewno nie jest to tempo, które powinniśmy utrzymywać. Nie jest to tempo, które pokazują choćby nasi zachodni sąsiedzi. W Niemczech w zeszłym roku wydano pozwolenia na budowę piętnastu gigawatów nowych farm wiatrowych – dodaje.

Zdaniem Kowalskiego główną przeszkodą dla nowych inwestycji pozostają przepisy. O ile w przypadku fotowoltaiki spowolnienie wynika również z naturalnego na-

sycenia rynku, o tyle energetyka wiatrowa wciąż zmagą się z konsekwencjami wcześniejszych regulacji.

– Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, rynek jest już mocno nasycony, więc to w pewnym stopniu naturalny cykl. W mojej ocenie fotowoltaika jeszcze swoje pięć minut będzie miała. Jeżeli chodzi o wiatr, główną barierą są regulacje – tłumaczy.

– To one zatrzymały rozwój energetyki wiatrowej po 2016 roku. Projekty wiatrowe rozwijają się długo – średni czas ich przygotowania wynosi dziś około sześciu lat. Nawet jeśli pod koniec 2023 roku odblokowaliśmy możliwość ich rozwoju, pierwsze projekty pojawiają się dopiero około 2029–2030 roku. Do tego dochodzą kolejne bariery, takie jak strefy wojskowe czy wyznaczanie środowiskowe. Regulacje cały czas stanowią dużą przeszkodę – ocenia.

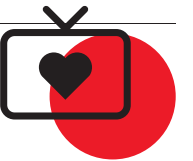
W ocenie wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub Polska wciąż ma zbyt mało odnawialnych źródeł

energii, czego dowodem są utrzymujące się wysokie ceny energii elektrycznej.

– Mamy go zdecydowanie za mało, co pokazują choćby ceny energii. Średnia cena energii w Polsce jest jedną z najwyższych, o ile nie najwyższą w Europie. To właśnie OZE, czyli wiatr i fotowoltaika, powodują spadek cen energii. Gdyby tych źródeł było więcej, sytuacja wyglądałaby inaczej – mówi. Jak dodaje, potrzebne są nowe sposoby zagospodarowania nadwyżek energii.

– Musimy nauczyć się wykorzystywać energię z fotowoltaiki. Potrzebujemy pełnej transformacji, choćby ciepłownictwa, które będzie naturalnym odbiorcą energii. Bardzo mocno spowolnił także rozwój wodoru i wodoryzacji gospodarki. Potrzebujemy nowych odbiorców energii, którzy pozwolą domknąć cały proces transformacji. Zdecydowanie nie mamy za dużo odnawialnych źródeł energii – podkreśla.

PROGRAMOWO



G. 19:55

Drapacz chmur

Polsat

Will Sawyer (Dwayne Johnson) jest weteranem wojennym, a także byłym szefem jednostki FBI, która zajmowała się odbijaniem zakładników. Teraz ochrania wieżowce. W Hongkongu. za-
możny chiński finansista i przedsiębiorca Zhao Long Ji (Chin Han) sfinansował budowę najwyższego na świecie budynku, który ma wysokość 1100 m i 225 pięter. Chociaż jest strukturalnie kompletny, proces budowy nie przebiegał bez komplikacji i drapacz chmur nie został jeszcze otwarty dla publiczności.

Will Sawyer wyjeżdża do Chin, by skontrolować zabezpieczenia tego najwyższego drapacza chmur świata, który ma opinię najbardziej odpornego na zagrożenia. Podczas wizyty Sawyera w budynku wybucha pożar, a on sam zostaje oskarżony o jego wywołanie. Mężczyzna musi udowodnić swoją niewinność. Jednocześnie próbuje ocalić rodzinę, która została w płonącym wieżowcu. Film sensacyjny w doborowej obsadzie, który trzyma w napięciu.



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

To już ostatni odcinek tej tureckiej telenoweli. Ferit opowiada synowi historię swojej miłości do Seyran i przyznaje, że ich związek przeszedł bardzo dużo, zanim udało im się stworzyć szczęśliwą rodzinę. Halis wraca do domu i mówi rodzinie, że ich historia będzie żyła dalej pod dachem rezydencji.

20 lat później Duru i Hatice przygotowują otwarcie Galerii Sztuki im. Halisa Korhana, gdzie dzieła Seyran i Ferita mają utrwalić historię rodziny.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Inigo i Flora urządzają przyjęcie dla mieszkańców Akacyjowej i przyznają się, że nie oni są właścicielami La Deliciosy lecz prawdziwy Inigo – El Peña. Prawdziwy Inigo upiera się, że jest zwykłym kelnerem. El Peña nie chce przyjąć do wiadomości, że jest nowym właścicielem La Deliciosy. To jednak nie koniec rewelacji związanych z El Peña. Niedługo się wyjaśni, dlaczego tak bardzo zależy mu na ukrywaniu swojej prawdziwej tożsamości. Nocny stróż Paquito ma żal do Flory, że ukrywała przed nim prawdę. Samuel odnajduje w grobowcu Aldayów Blancę i skrupowaną Ursulę, której oświadcza, że nie pomoże jej oskarżyć córki o porwanie.

Silvia i Esteban wyjeżdżają do Włoch. Pułkownik Valverde do końca nie chce powiedzieć narzeczonej, że cierpi na postępującą ślepotę. Rosina każe Jacinto zlikwidować plantację.

G. 20:50

OSTATNIE TCHNIENIE

TVN

Dwie siostry przyjeżdżają na wybrzeże, by wspólnie ponurkować. Nie spodziewają się jednak, że ich beztroski wyjazd zamieni się w istny horror. Trzeba będzie stoczyć walkę o życie i podjąć straszne decyzje.

Podczas nurkowania w odległej, malowniczej lokalizacji, jedna z dwóch siostr doznaje niefortunnego uderzenia kamieniem, które skutkuje jej uwięzieniem 28 metrów pod powierzchnią wody. W obliczu niebezpiecznie niskiego poziomu tlenu i zimna, jej siostra staje przed wyzwaniem walki o przetrwanie. Zaczyna się desperacka i nierówna wojna o życie. Co robić? Walczyć wspólnie, czy zostawić siostrę i szukać pomocy? Sytuacja jest beznadziejna, a czasu i tlenu jest coraz mniej. Film przygodowy z elementami thrilleru, który nie pozwala odejść od ekranu ani na minutę. Akcja jest szybka i momentami nieprzewidywalna, a widz do końca nie wie, jak skończą się poszczególne sceny, a tym samym cały film. Niektórzy komentatorzy mówią, że „Ostatnie tchnienie” z 2023 roku jest kopią filmu „Pod powierzchnią” z roku 2020.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana wybacza Cansel oskarżenia. Matka Sinana w tajemnicy przed synem przychodzi na komendę i wypytuje Ibrahima o Aynur. Czarna w ostatniej chwili zapobiega katastrofie i potwierdza, że Aynur jest znaną kardiolożką. Sinan i Aynur, choć się do tego nie przyznają, stają się sobie bardzo bliscy.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder chce pomóc Yoncy uciec. Tymczasem Nusret i Beyza czekają, aż Yonca urodzi. Cihan i Melih biją się przed domem Cemila. Gülsüm o wszystkim donosi Beyzie. Beyza jest wściekła, że Cihan oszukał ją w sprawie wyjazdu. Nusret grozi Mukadder śmiercią.

Hancer coraz poważniej myśli o pójściu do pracy. Cihan namawia ją, by tego nie robiła.

KRZYŻÓWKA NR 106

- Poziomo:**
- 3) „... na życie”, polski serial obyczajowy,
10) pismo skierowane do urzędu, podanie,
11) kwiat kojarzony z Holandią,
12) Bursztynowa ..., zaginione arcydzieło,
13) zbiór przepisów organizacji,
15) jad komórek bakteryjnych,
17) dawny tor kolarski w Warszawie,
18) najcieńsza struna skrzypiec,
20) ubieganie się o rękę panny,
22) „... Issy”, powieść Czesława Miłosza,
23) „Nasza ...”, nowela Marii Konopnickiej,
26) banda rozrabiaków, łobuziaków,
28) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
29) część skoczni narciarskiej,
32) uchwyt do linki holowniczej,
34) rozpinany na maszcie jachtu,
35) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
36) ośła dla początkujących narciarzy,
37) mityczna ukochana Orfeusza.

- Pionowo:**
- 1) tajne sprzysiężenie, intryga,
2) zimowe buty z długą cholewką,
3) umowa międzynarodowa o charakterze politycznym,
4) majonez lub winogret,
5) mieszkaniec czeskiej stolicy,
6) dział mechaniki, nauka o równowadze ciał,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19								20					21		
					22											
23			24	25							26	27				
28											29		30		31	
32		33									34					
35											36					
					37											

- 7) wielopiętrowy budynek mieszkalny,
8) jacht Leonida Teligi,
9) koń maści jasnobrzowej,
14) wyodrębniony fragment utworu literackiego,
16) woreczek wypełniony dukatami,
19) obraz na ekranie telewizora,
21) dawne narzędzie do orki,
24) ogłoszenie na słupie,
25) amerykański gangster włoskiego pochodzenia,
27) „Wierna ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
28) odgłos łamania suchych gałęzi,
30) wywoływana w ciemni,
31) morski głowonóg, kałamarnica,
33) zatyczka beczki, szpunt,
34) Piotr, skoczek narciarski.

ROZWIĄZANIE NR 105

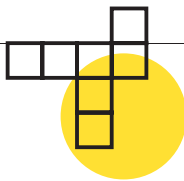
S	L	A	Z	S	K	S	T	O	I	K	F	E
E	A	L	K	I	E	R	Z	B	O	B	R	O
O	K	U	P	U	C	K	L	E	K	S	A	Y
O	A	P	A	C	Z	K	A	R	Z	N	K	
S	M	O	L	A	U	R	O	Ż	A	K	I	W
A	L	A	M	P	K	A	Y	K	A	E		
U	N	C	J	A	E	D	N	R	O	M	E	T
C	H	C	Z	A	R	N	A	K	A	W	A	K
Z	N	I	C	Z					S	O	J	K
T	L			J					K		W	
A	N	E	M	I	A				Z	A	R	C
E	N			R					A	Y	N	
O	R	K	I	S	Z				B	O	G	O
W	C			M					K	O	A	
Z	Y	C	H	O	B	R	A	C	Z	K	A	R
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kojarzył małżeństwa	pochyłe pismo drukarskie	wieniec z wawrzynu auto z NRD	pierwiastek jak planeta	ziomek, krajanki Borys Szybczyk	frykasy, specjały	drapieżna ryba	głos natury mała walizka	symbol oświaty
młyn ze śmigami				zastrzeżenie w umowie				
egzamin dojrzałości			fotel cesarza			krzykliwy ptak morski		
machina obłącznicza			część końskiego rządu	ryba karpio-watania			imię Disneya	tytułowa bohaterka powieści Zoli
Stefan Żeromski	Wincenty, polski poeta	tatarski lub chrzanowy	imię papieża					
oprzęd jedwabnika				zdobią ogon pawia		twórczy polot		
			hiszpański pan		grecka bogini Księżycy	pan w kon-tuszu		
element boazerii				tuzy w talii kart		pilarka w tartaku		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LATARNIK.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intuicji, osiągniesz sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór zaowocuje miłą niespodzianką.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się wyrażać swojego zdania.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest umocni ważną relację.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że osiągniesz dzięki temu zamierzony cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Ciebie. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na ważne decyzje.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz tajemnicę. Horoskop na dziś radzi spokój - wszystko obróci się dzięki temu na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe wyzwanie doda Ci motywacji. Horoskop dzienny na wtorek radzi śmiało podjąć pierwszy krok.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zostanie doceniona. Horoskop dzienny mówi, że poczujesz satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi otworzyć się na inspirujące pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by ufać sobie.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

UTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011554171

STAROSTA SANOCKI
informuje,
że na stronach internetowych i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 14.07.2026 r. do 4.08.2026 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący dz. nr 627/1 w Odrzechowej g. Zarszyn.

REKLAMA

0011553356



Gmina Czudec

38-120 Czudec, ul. Starowiejska 6, tel. (17) 717-21-00, fax. (17) 717-21-31
Adres do poczty e-mail: ugczudec@czudec.pl
Adres skrytki e-PUAP: JUGCZUDEC@skrytka
Adres do e-Doręczeń: AE:PL-89682-77442-RFGWI-25

RI-GN.6840.4,5,6.2026

1. Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu, przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/10, 953/11 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,1176 ha, cena wywoławcza – 1 250 000,00,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 63 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.09.2026 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

2. Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu, przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/8, 953/9 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,2895 ha, cena wywoławcza – 1 386 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 70 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.09.2026 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

3. Wójt Gminy Czudec ogłasza piąty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim, stanowiącej własność Gminy Czudec, oznaczonej jako działka nr 1631 (KW-RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grillem oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT; wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg odbędzie się w dniu 18.09.2026 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 03 w Urzędzie Gminy Czudec.

Informacja o przetargach podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Czudec i Przedmieście Czudeckie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 14.07.2026 r. do 14.09.2026 r. oraz w prasie.
Z dodatkowymi warunkami przetargów można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 17 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA

0011554183

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL
INFORMUJE,
że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym w Łowczy:
- działka nr 638 o pow. 0,4059 ha.
Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, Rynek 1, 37-610 Narol, tel. (16) 631 70 86 wew. 27 oraz na stronie UMIG Narol www.narol.pl i na stronie BIP - www.bip.narol.pl (nieruchomości - sprzedaż).

AUTOPROMOCJA

nowiny

nowiny24.pl

Środa
jest dla zdrowia

nowiny24.pl

REKLAMA

0011553395

Wójt Gminy Krzeszów

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KRZESZÓW
o przeprowadzaniu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Krzeszów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.) oraz **UCHWAŁY NR VI/37/24 RADY GMINY KRZESZÓW z dnia 2 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Krzeszów,**

ogłaszam rozpoczęcie konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego gminy Krzeszów oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 14.07.2026 r. do 11.08.2026 r.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w **Urzędzie Gminy Krzeszów**, Rynek 2, 37-418 Krzeszów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Krzeszów w zakładce **planowanie przestrzenne/Konsultacje Społeczne - projektu planu ogólnego gminy Krzeszów** pod adresem: https://bip.krzeszow.pl/wiadomosci/20465/konsultacje_spoleczne_projektu_planu_ogolnego_gminy_krzeszow

Konsultacje społeczne dotyczące przedmiotowego projektu dokumentu przeprowadzone będą w następujących formach:

1. Zbierania uwag w terminie: **od 14.07.2026 r. do 11.08.2026 r.**
 - a) w formie papierowej - osobiście lub listownie na adres: **Urząd Gminy Krzeszów, Rynek 2, 37-418 Krzeszów** lub
 - b) w formie elektronicznej za pośrednictwem:
 - elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP: ugkrzeszow@skrytkaESP
 - e-Doręczeń – adres do e-Doręczeń: AE:PL-39883-78493-CSJRI-34,
 - poczty elektronicznej na adres: sekretariat@krzeszow.pl(dla wniosków wysyłanych pocztą elektroniczną wymagane jest dołączenie do wiadomości pliku wniosku podpisanego elektronicznie profilem zaufanym lub podpisem kwalifikowanym albo pliku zawierającego skan wniosku papierowego opatrzonego własnoręcznym podpisem).
2. Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór formularza wraz z instrukcją wypełniania dostępny jest na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krzeszów pod adresem: https://bip.krzeszow.pl/wiadomosci/20465/konsultacje_spoleczne_projektu_planu_ogolnego_gminy_krzeszow

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

- 3. **Spotkania otwarte, które odbędzie się w dniu 3.08.2026 r. o godz. 16.00 w Urzędzie Gminy Krzeszów, Rynek 2, pokój nr 6 (sala narad).**
Wyżej wymienione pomieszczenia są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.
- 4. **Ankiety, dostępne na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Krzeszów pod adresem: https://bip.krzeszow.pl/wiadomosci/20465/konsultacje_spoleczne_projektu_planu_ogolnego_gminy_krzeszow**
Ankieta będzie dostępna i zbierana w terminie **od dnia 14.07.2026 r. do dnia 11.08.2026 r.** Ankieta dostępna będzie w formie do pobrania i wydruku oraz łączy do elektronicznego formularza ankiety.
- 5. **Dyżur projektanta w Urzędzie Gminy Krzeszów, Rynek 2, pokój nr 6 (sala narad), w dniu 3.08.2026 r. od godz. 17.30 do godz. 18.30 oraz dyżur on-line w dniu 4.08.2026 r. od godz. 18:00 do godz. 19:00.** Łączy do spotkania on-line z projektantem będzie dostępne na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Krzeszów pod adresem https://bip.krzeszow.pl/wiadomosci/20465/konsultacje_spoleczne_projektu_planu_ogolnego_gminy_krzeszow w zakładce **planowanie przestrzenne/Konsultacje Społeczne - projektu planu ogólnego gminy Krzeszów**

Jednocześnie informuję, że w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z projektem planu ogólnego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Krzeszów.

Wójt Gminy Krzeszów
/-/ Stanisław Nowakowski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania Planu ogólnego Gminy Nurzec-Stacja.

1. Administratorem Państwa danych jest Wójt Gminy Krzeszów z siedzibą: e-mail: sekretariat@krzeszow.pl
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: sekretariat@krzeszow.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia Planu ogólnego Gminy Krzeszów i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 13i.
4. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
5. Odbiorcami danych osobowych są Wójt Gminy Krzeszów i podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych z administratorem.
6. Składającemu przysługują, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo: żądania dostępu do swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
7. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdyż wynika to z przepisu prawa; odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
8. W przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ww. ustawy.

UTOREKLAMA

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

eprasa.pl 7fff3f78f8

PIŁKA NOŻNA

Francja gra z Hiszpanią o finał. Bez sędziego Marciniaka

Jakub Jabłoński

Reprezentacja Francji, ze swoim najlepszym strzelcem Kylianem Mbappe na czele, dzisiaj zagra z Hiszpanią w półfinale mistrzostw świata 2026. Początek od godz. 21.00.

To byłby trzeci z rzędu awans Francuzów do finału MŚ – po zwycięskim meczu w Rosji z Chorwacją (2018) i przegranym w rzutach karnych przeciwko Argentynie (2022). Zdaniem bukmacherów Trójkolorowi są minimalnym faworytem pierwszego półfinału turnieju. Podopieczni Didera Deschampsu jak dotąd prezentowali się na mundialu w Ameryce Północnej bardziej przekonująco od wtorkowych rywali. – Jestem dumny, że mam taką ekipę – powiedział Deschamps przed półfinałowym starciem z Hiszpanią. Szybko dodał, że ma na myśli wszystkich członków zespołu: zawodników, asystentów, sztab medyczny i cały personel pomocniczy.

– Wszyscy pracują na sukces i codziennie walczą o tę grupę – zaznaczył trener. Ubrany w białą koszulę i ciemny garnitur, kierując naszpikowaną gwiazdami drużynę, wyróżnia się tym, czego oczekuje od swoich podopiecznych: zaangażowaniem, dyscypliną, ale także empatią i koleżeństwem. W zależności od sytuacji jest dla piłkarzy nauczycielem albo kumplem. Kiedy trzeba, kłania się kapitanowi kadry Kylianowi Mbappe, jak po jego występie przeciw Szwecji w 1/16 finału. Śmieje się z wyciągniętym językiem, ciesząc się po wymęczonym zwycięstwie nad Paragwajem w 1/8 finału albo przytula Desire Doue po wygranej z Marokiem.



Kylian Mbappe strzelił gola na 1:0 w ćwierćfinałowym meczu między Francją a Marokiem. Było to jego ósme trafienie na MŚ

Te obrazy już zapisały się na długo w pamięci nie tylko francuskich kibiców. Swoją amerykańską sen spełnia Mbappe. 27-letni gwiazdor Les Bleus i Realu Madryt ma już na koncie osiem bramek, dzięki którym wspólnie z Lionelem Messim przewodzi klasyfikacji strzelców. Francuz walczy o koronę najlepszego snajpera turnieju z Argentyńczykiem, który nie zdołał odpowiedzieć kolejnym trafieniem i nie zdystansował go w ćwierćfinale.

Francuzi na swoje drogie drogie do półfinału w fazie pucharowej pokazali klasę. Najpierw w efektywnym stylu rozprawili się ze Szwecją (3:0), następnie po trudnym spotkaniu pokonali Paragwaj (1:0), a w ćwierćfinale po raz kolejny potwierdzili swoją jakość, eliminując Maroko (2:0). Hiszpania w tym czasie, mówiąc kolokwialnie, „męczyła bułę”. Poza przekonującym zwycięstwem nad Austrią (3:0), w kolejnych

rundach długo szukała sposobu na rywali. O awansach przeciwko Portugalii (1:0) i Belgii (2:1) przesądził dwukrotnie wpuszczony z ławki rezerwowych Mikel Merino.

Spotkania 1/2 finału na pewno nie poprowadzi sędzia Szymon Marciniak. Polak był przymierzany do niego jako ekspert od meczów o dużym ciężarze gatunkowym. FIFA zdecydowała się powierzyć widowisko Salwadorczykowi Ivanowi Bartonowi. Na liniach pomagać mu będą jego rodak David Moran i Argentyńczyk Antonio Pupiro.

Początek meczu na AT & T Stadium w Arlington zaplanowano na wtorek, 14 lipca, o godzinie 21.00. Transmisja i stream ze spotkania Francji z Hiszpanią będą dostępne za darmo. W telewizji półfinał pokażą ogólnodostępne kanały TVP 1 oraz TVP Sport, a w internecie mecz będzie można obejrzeć na stronie i w aplikacji sport.tvp.pl.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski rusza na podbój MLS. Chicago Fire wita swoją największą gwiazdę

Jakub Jabłoński

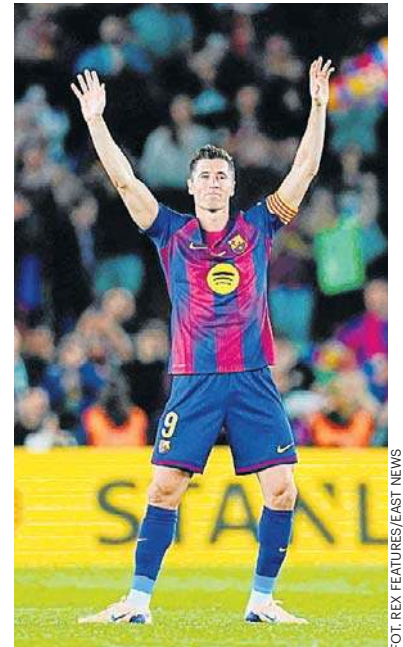
Robert Lewandowski zostanie powitany i uroczystie zaprezentowany dzisiaj w barwach nowego klubu. Najlepszy polski napastnik weźmie udział w treningu, specjalnej konferencji, a za kilka dni może wyjść na boisko.

Lewandowski rozpoczyna nowy rozdział swojej kariery. W ostatnich dniach czerwca Chicago Fire oficjalnie ogłosiło transfer kapitana reprezentacji Polski, gdy ten przebywał jeszcze na urlopie z żoną Anną oraz córkami Klarą i Laurą po wymagającym sezonie w Barcelonie. 38-latek na początku bieżącego tygodnia wrócił do klubowych obowiązków – za wielką wodę, czyli tereny na razie nieodkryte przez naszego rodaka. Zapoznał się z nowym ośrodkiem, boiskiem, stadionem oraz trenerem, a teraz czeka go oficjalna prezentacja w nowych barwach.

Amerkański klub zwołał konferencję z jego udziałem na wtorek. W przeszłości Chicago Fire reprezentował m.in. były klubowy kolega Lewandowskiego z Bayernu Monachium – Bastian Schweinsteiger. Teraz to właśnie Polak ma być największą gwiazdą zespołu, w którym brakuje innych zawodników o podobnej rozpoznawalności.

Plan pierwszych dni Lewandowskiego w nowym klubie jest już znany. Najpierw weźmie udział w treningu, a następnie pojawi się na specjalnej konferencji prasowej, podczas której zostanie oficjalnie przedstawiony kibicom oraz dziennikarzom. W ten sposób rozpocznie swoją przygodę z MLS.

W rozgrywkach amerykańskiej MLS polski golemator też spotka swo-



Robert Lewandowski wraz z końcem poprzedniego sezonu pożegnał się z katalońską ekipą FC Barcelona

ich serdecznych przyjaciół. Niewykluczone, że już w pierwszym występie stanie naprzeciwko Thomasa Müllera z Vancouver Whitecaps, z którym niegdyś grał w ataku Bayernu Monachium. Mecz odbędzie się w nocy z czwartku na piątek o godzinie 2.30 czasu polskiego.

Nie wszyscy są jednak przekonani, że Lewandowski od razu pojawi się na boisku. Rafał Gikiewicz, ekspert Studia Mundial, uważa, że 38-latek będzie potrzebował jeszcze czasu, aby odpowiednio przygotować się do rywalizacji.

– Według mnie nie ma szans, by Robert zagrał w pierwszym meczu – ocenił Gikiewicz. – Nie widzę takiej możliwości – dodał, tłumacząc, że napastnik nie jest jeszcze w pełni gotowy.

TENIS

Świątek coraz niżej w rankingu WTA, Chwalińska w trzeciej dziesiątce

Jacek Kmiecik

Iga Świątek spadła z trzeciego na ósme miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek. Na czele niezmiennie od 21 października 2024 roku pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka.

Spadek Igi Świątek jest efektem jej odpadnięcia już w trzeciej rundzie

Wimbledonu i straty 1870 punktów. Rok temu w londyńskim szlemie triumfowała. Pozostałe z Polek nie zanotowały znaczących zmian: Maja Chwalińska, choć odpadła w Wimbledonie już w pierwszej rundzie, w światowym rankingu spadła tylko z 21. na 22. pozycję, Magdalena Fręch nadal jest 44., a Magda Linette awansowała z 59. na 51. miejsce.

Aryna Sabalenka nad Jeleną Rybakinę ma już tylko 407 punktów

przewagi. Białorusinka w Wimbledonie również spisała się wyjątkowo gorzej niż rok temu, gdy była w półfinale. Ostatnią edycję zakończyła na 1/8 finału. Na trzecie miejsce awansowała Amerykanka Jessica Pegula. Na najwyższe w karierze pozycje wskoczyły czeskie uczestniczki finału Wimbledonu: triumfatorka Linda Noskova jest siódma, a pokonana Karolina Muchova szósta.



Po odpadnięciu w trzeciej rundzie Wimbledonu Iga Świątek nie utrzymała miejsca w czołowej piątce listy WTA

SPORT

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Krzysztof Kasprzak: Fajnie jest w klubie. Tak, jak powinno być

Marek Bluj

- Fajny mecz. Super, że wygraliśmy. Szkoda bonusu, ale wszystkiego nie można mieć - mówi KRZYSZTOF KASPRZAK, menedżer Dakar Development Stali Rzeszów.

W jaki sposób motywowałeś chłopaków przed meczem? Co im powiedziałeś?

Nie, za dużo nie muszę im mówić, ale sam się pocę i denerwuję, bo zależy mi, żeby wygrywali. Dużo pracowali, byli tutaj dwa dni. Niektórzy mają daleko do domu, ale mimo tego przyjechali w czwartek, żeby trzy dni być tutaj, spędzić je z drużyną, trenować. Każdy team robił na full. Szczepaniak przyjechał w piątek z trzema motocyklami. Cały dzień robili, żeby dzisiaj było super. Już na treningu wyglądało, że będzie dobrze jechał i tak też było. Rasmus Jensen przyleciał rano, a zaraz po 16 wracał do domu. Dał swoje dwa silniki, jeden Majewskiemu, drugi Sadurskiemu. Poprosiłem go i tak zrobił. Jego mechanik sam, osobówką, bezinteresownie dojechał z Rybnika. Fajnie jest w klubie. Tak, jak powinno być.

Pierwsza czwórka w zasięgu.

Tak, o to jedziemy. Na pewno pierwsza czwórka jest lepsza niż ta druga czwórka. Gdyby nie kontuzja Oskara Fajfera, na pewno dawno byśmy już tam byli. Może jednak los tak chciał, żebyśmy walczyli jeszcze więcej.



Krzysztof Kasprzak ma bardzo dobry kontakt ze wszystkimi zawodnikami, dba o to, aby w zespole była dobra atmosfera. I jest...

Trójkę fajnych zawodników - Fajfera, Jensena i Pickeringa - już masz na przyszły sezon, inni są w drodze. A co z Kasprzakiem? Też zostajesz?

Musimy usiąść z panią prezes i porozmawiać. Najpierw prosiłem ją, aby ogarnęła skład. Musi być dobry skład, a na ten moment jest taki. Krzysztof Kasprzak przekazuje, co może, ale jak nie masz zawodników, to nic nie zrobisz.

Jak przekonałeś Rasmusa, Oskara, Joshua, żeby zostali?

Nie musiałem ich przekonywać. Widzą, że dobry klub, teraz poprawiło się z płatnościami, pani prezes robi wszystko, żeby nie było długów. Jest dobry tor. Nie wymuszam

na nich, żeby jak w innych klubach trenowali przez trzy dni, bo jutro jest mecz, bo wiadomo, to idzie w drugą stronę. Jeździłem dwa lata temu i wiem, jak to działa na zawodnika. Są zadowoleni, wszystko im pasuje, bez spiny i zostali. W innym klubie może dostaniesz 100 tysięcy więcej, ale jak będziesz w nich ściągany już w marcu na treningi, stracisz więcej. Są to doświadczeni zawodnicy wiedzą, jak to jest w innych klubach.

Teraz przerwa, a później Ostrów?

Jeszcze w czwartek zrobimy trening juniorom. Prawdopodobnie 30. będzie trening we Wrocławiu, załatwiam, żeby się przejechać na podobnym torze i atakujemy na Ostrów.

TRIATHLON | NASZ PATRONAT

Małopolski duet górą w IX Triathlonie Sokoła

Tomasz Ryzner

Natalia Matuła (Oświęcim) i Andrzej Michalski (Tarnów) wygrali IX Triathlon Sokoła, który odbył się w sobotę w Sokołowie Małopolskim.

Nad Zalewem Turza, gdzie odbyły się zawody, rywalizowano na dystansie 750 metrów pływania, 20 km jazdy na rowerze oraz 5 km biegu. Szybka

trasa i sprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły, że wielu - z 64 startujących zawodników - osiągnęło bardzo dobre wyniki. - Nie sądziłam, że uda mi się dogonić rywalkę, bo po etapie rowerowym miałam kilka sekund straty. Dopiero podczas biegu, pod koniec trasy, udało mi się ją wyprzedzić - mówiła Natalia Matuła.

Zadowolona z występu nie kryła również zwycięzca rywalizacji mężczyzn. - Trasa była naprawdę przy-

jemna. Woda również idealna, ani za zimna, ani za ciepła - ocenił Andrzej Michalski. - To mój trzeci start tutaj i drugie zwycięstwo. Lubię te zawody i mam nadzieję, że za rok znów stanę na starcie - dodał.

Gościem specjalnym imprezy był Krzysztof Ignaczak. Były siatkarski mistrz świata i Europy poprowadził wspólną rozgrzewkę, przejechał z uczestnikami trasę kolarską. - To fantastyczna impreza. Mam nadzieję, że za rok wrócę do Sokołowa już jako pełnoprawny uczestnik i wystartuję na całym dystansie - zapowiedział popularny „Igła”.

Patronem wydarzenia było Województwo Podkarpackie. ©©

• **Powrót do Szklanego Teamu**

Klaudiusz Tarnawski ponownie zagra w Mieście Szkła Krosno.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA

Stal Rzeszów musi się szybko zgrać. Thiede głośno dowodzi obroną. Dziś sparing z Koroną

Tomasz Ryzner

- Mamy więcej doświadczonych zawodników niż w poprzednim sezonie, ale jednocześnie świeżą, nieotrąaskaną młodzież, więc jest nad czym pracować - mówi Marek Zub, trener Stali Rzeszów.

Piłkarze Stali Rzeszów wkraczają w ostatni etap przygotowań do sezonu 2026/2027. Dwa dni po tygodniowym obozie w Woli Chorzelskiej biało-niebiescy rozegrali sparing z GKS-em Katowice, w niedzielę mieli wolne, a wczoraj najpierw zaliczyli sesję fotograficzną, a po południu wrócili do treningów. - Jeśli chodzi o obóz, wszystko przebiegło tak jak zawsze, czyli pozytywnie. Ośrodek w Woli Chorzelskiej to dla nas przyjazne, komfortowe miejsce. Wykonaliśmy zakładaną pracę, nikt nie odniósł poważniejszego urazu - mówi Marek Zub.

Jak już informowaliśmy, ekipa z Katowic wygrała sobotni mecz kontrolny 3:1, ale trener rzeszowski nie narzekał na wynik, żartując, że jego zespół zanotował wyraźny progres w starciach z „Gieksą”. - Dwa lata temu przegraliśmy w lidze 0:8, a teraz była nawet szansa na kontaktową bramkę w końcówce meczu. Szymon Pukała znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Miał czas, uderzył, ale nie dość dokładnie i okazja przepadła - komentował coach ekipy znad Wisłoka. - Generalnie GKS pokazał się jako mocny zespół, także na poziomie piłkarzy

rezerwowych i wynik nie jest przypadkowy. Na tle takiego rywala nie było łatwo długo utrzymać się przy piłce, ale nie ograniczaliśmy się jedynie do obrony. Wyprowadziliśmy kontrataki, po jednym z nich uzyskaliśmy rzut rożny, który zaowocował bramką zaraz na początku meczu. W późniejszej fazie gry też mieliśmy kilka ciekawie zapowiadających się akcji, ale brakowało wykończenia - komentował coach stalowców.

W Katowicach w Stali nie wystąpił Jonathan Junior, którego zatrzymały sprawy osobiste, za to kolejne przetarcie zaliczyła młodzież plus świeżo pozyskani, otrząskani ligowcy, którzy mają sprawić, że Stal w miarę bezboleśnie przejdzie rewolucję kadrową.

- Wygląda, że Sean Goss może stać się w pomocy godnym następcą Sebastiana Thilla, czyli konstruować akcje, rozdzielać piłki, wykonywać stałe fragmenty gry - opisuje coach Stali. - Marcin Listkowski to też doświadczony zawodnik, dobry technicznie, potrafiący się utrzymać przy piłce, pożyteczny w wielu miejscach drugiej linii. Z kolei Marco Thiede powinien dać nam dużo dobrego w obronie. Jest rutynowany, mocno zaangażowany i w trakcie meczu najgłośniejszy zespoł, gdy komunikuje się z kolegami - dodał Marek Zub.

Po dwóch dniach przerwy biało-niebiescy znów rozegrają mecz kontrolny z ekstraklasowym rywalem - w Busku Zdroju zmierzą się dziś z Koroną Kielce. Mecz rozpocznie się o godzinie 17. ©©



Od gry Stali w tyłach będzie wiele zależało w nowym sezonie. Od lewej Władysław Krasowski, Sławomir Waniwskij i Marco Thiede.